Należytość pocztowa opłacona gotówką

Rok XVI. Kraków, poniedziałek 11 grudnia 1933 WYDANIE IV, III. Nr. 339

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1-ej w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Żydzi! Wyborcy i Wyborczynie!

Poraz pierwszy w Niepodległej Polsce pójdziemy dziś do urny wyborczej, by dokonać wyboru nowej Rady Miejskiej. I poraz pierwszy też pójdziemy do wyborów nie rozbici i nawewnątrz skłóceni, ale pójdziemy w zwartym szeregu, w jednolitym froncie.

Dzisiaj zamanifestujemy solidarność żydostwa krakowskiego, którego najpoważniejsze odłamy połączyły się dla wspólnego dobra. Tylko drobna garstka karjerowiczów, stawiająca wyżej własną ambicję i interes podwórka partyjnego ponad dobro ogółu, wyłamała się z solidarnego frontu w imię fikcyjnej „solidarności" proletarjatu. Chcą oni za wszelką cenę okazać własną niemoc — nawet za cenę rozbicia głosów żydowskich.

Z drugiej strony jesteśmy świadkami niesłychanie intensywnej i wytężonej agitacji jedynej listy chrześcijańskiej w okręgu VI., która mobilizuje wszystkie siły, by jaknajwięcej zdobyć mandatów w dzielnicy, zamieszkanej przeważnie przez Żydów.

ŻYDZI! WYBORCY I WYBORCZYNIE!

Chodzi o sprawę wielką, o zapewnienie należnej nam reprezentacji w Radzie Miejskiej, gdzie rozstrzygane będą najdonioślejsze sprawy gospodarcze naszego miasta, a więc i ludności żydowskiej. Chodzi o dobro każdego z Was!

W tej rozstrzygającej chwili apelujemy do Was, Wyborcy i Wyborczynie: Idźcie masowo do urny! Tylko masowa frekwencja wyborców żydowskich może nam zapewnić zwycięstwo! Tylko solidarne głosowanie za listą Bloku Żydowskiego zapewni nam wybór odpowiedniej reprezentacji w Radzie miejskiej!

WYBORCY I WYBORCZYNIE!

Zamanifestujcie dzisiaj solidarność żydowską! Ani jeden głos nie śmie paść na rozbijaczy jednolitego frontu żydowskiego! Wszyscy do urny! Wszyscy za listą

nr. 2

Żydowskiego Bezpartyjnego Bloku Współpracy Gospodarczej!

Francja przeciw zasadniczej zmianie ustroju Ligi Narodów

Paryż. 9. 12. PAT. W sobotnim „Journalu" St. Brice zwraca uwagę na to, że minister Paul Boncour nie czekając na przyjazd Benesza, ustalił stanowisko Francji wobec projektu reformy Ligi Narodów. Zdaniem publicysty rząd francuski chętnie przyjmie ulepszenia i reformę procedury genewskiej, ale **sprzeciwi się kategorycznie wszelkim zmianom zasadniczym. Francja nie może się zgodzić ani na przemianowanie Ligi w dyrektorjat mocarstw, ani na ustanowienie hierarchji państw. Musi również odrzucić wszelką myśl przemiany Ligi w instytucję rewizji traktatów. W ten sposób manewr włosko-angielski, mający na celu wprowadzenie Niemiec do Ligi został zdemaskowany.**

* * *

Londyn, 9. 12. PAT. Komentując oświadczenie Paul-Boncoura „Manchester Guardian" stwierdza, że wszelkie próby zwiększenia autorytetu wielkich mocarstw na terenie Ligi Narodów byłyby niewątpliwie zwalczone w łonie Zgromadzenia i mogłyby być uwieńczone powodzeniem jedynie za cenę licznych wystąpień z Ligi Narodów. Francja przeto — pisze dziennik — przemawiała nietylko we własnem, lecz także w imieniu szeregu mniejszych państw.

Belgja grozi wystąpieniem z Ligi Narodów

Bruksela, 9. 12. PAT. „Le Toile Belge" pisze, iż uchwała włoskiej rady faszystowskiej stanowi nowy manewr, zmierzający do odosobnienia Francji przez odebranie jej poparcia mniejszych państw. Co się tyczy Belgji, to stanowisko jej może być tylko jedno: „Protestować energicznie przeciwko wszelkim próbom zmniejszania jej praw, gdyby zaś mniejsze państwa miały być traktowane jako drugorzędne, wycofać się ze Zgromadzenia Ligi, gdzie Belgja nie miałaby już nic do roboty".

Ambasador belgijski u Paul Boncoura

Paryż. 9. 12. PAT. Paul-Boncour przyjął na dłuższej audjencji ambasadora belgijskiego w Paryżu, z którym wyczerpująco omówił zagadnienia międzynarodowe. **Ambasador belgijski poinformował ministra Paul Boncoura o uchwałach senatu belgijskiego w sprawie utworzenia nadzwyczajnego budżetu w kwocie 750.000.000 franków na obronę narodową.**

Oświadczenie Hitachdutu

Otrzymujemy następujący komunikat:

„Oświadczamy niniejszem, iż partja nasza, tj. Sjonistyczna Partja Pracy „Hitachdut" — Komitet Rejonowy dla Zachodniej Małopolski i Śląska, nie ma nic wspólnego z blokiem wyborczym Sjonistyczno-socjalistycznym Poalej Sjon-Hitachdut".

Komitet rejonowy Sjonistycznej Partji Pracy „Hitachdut" dla Zachodniej Małopolski i Śląska."

Za Komitet Rejonowy Sjonistycznej Partji Pracy:

Moslnger, Dr Daniel Besen przewodniczący

Dziś w numerze:

Dodatnie saldo bilansu handlowego w listopadzie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 9. 12. (Sin) Bilans handlu zagranicznego Polski w listopadzie zamknięty został saldem dodatniem w wysokości 28.891.000 zł. W listopadzie przywieziono 236.711 ton towaru na sumę 72.004.000 zł., wywieziono 1.423.484 ton towaru za sumę 100.895.000 zł. W porównaniu do października br. wywóz zwiększył się o 9.888.000 zł., a przywóz zmniejszył się o 32.348.000 zł. Ujemny bilans handlowy w październiku wywołany był nadmiernym przywozem towarów zagranicznych przed wprowadzeniem w życie nowej polskiej taryfy celnej, wprowadzającej większą ochronę celną.

* * *

Warszawa. 9. 12. (Sin) W Dzienniku Ustaw z 9 bm. ukazało się rozporządzenie ministrów skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa, dotyczące ulg celnych dla towarów clonych wedle kolumny 1 i 2 taryfy celnej przywozowej.

Budowa 30 tysięcy mieszkań robotniczych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 9. 12. (Sin) Fundusz Pracy przygotowuje plan akcji budowania mieszkań robotniczych, który umożliwi w ciągu najbliższych lat budowę 30.000 mieszkań robotniczych. W celu ułatwienia tej akcji projektowane jest utworzenie towarzystwa budowy osiedli, jako spółki akcyjnej, względnie jako spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Akcja ta oparta będzie na zasadach opłacalności, a więc oparta zostanie na kapitale zakładowym, na który złożą się Fundusz Pracy i fundusz inwestycyjny oraz kredyty skarbu państwa i BGK.

KOBIETY ŻYDOWSKIE! Głosują solidarnie na listę Bloku Żydowskiego 2

CH. W. STECKEL

Wieczne pytanie: dokąd?

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika" z Jugosławji)

Na łamach tego pisma mogliśmy ostatnio donieść o interpelacji w senacie belgradzkim, dotyczącej imigracji żydowskiej z Niemiec, na terytorjum Jugosławji. Dziś wracamy do tego tematu, gdyż w międzyczasie zabrał głos w tej sprawie minister resortowy w imieniu swego rządu, którego odpowiedź — niezależnie od kraju o który w tym wypadku chodzi — rzuca pęk światła na naszą sytuację w golusie. Byłoby niesłusznem gdybyśmy o wypadkach wspomnianej treści tylko donosili a nie troszczyli się o następstwa i konsekwencje. Podobne zjawiska musi naród żydowski traktować poważnie i szukać odpowiedzi na piekące pytanie: dokąd?, które one w sobie mieszczą.

* * *

Na interpelację odpowiedział na ostatniem posiedzeniu senatu (30. XI.) minister spraw wewnętrznych p. Ż. Lazić. Minister stwierdza, iż na terytorjum Jugosławji żyje zaledwie 300 żydowskich emigrantów, korzystających z prawa azylu. Część z nich ma zamiar przesiedlić się do Palestyny, pozostali zaś przynieśli ze sobą znaczny kapitał, tak, iż ich osiedlenie się w kraju przynosi państwu korzyść. Ponadto tłumaczy p. Lazić, że władza królewska nie uznająca różnicy wiary, udzieliła emigrantom żydowskim azylu na równi z innymi emigrantami zarówno słowiańskich jak i niesłowiańskich narodów. Tej zasady będzie się naród jugosłowiański i nadal trzymał. Przy tej sposobności podkreślił minister konstruktywną współpracę Żydów w odbudowie Jugosławji. W dyskusji zabrał głos jedynie naczelny rabin dr. Alkalay, wskazując na propagandę narodowych socjalistów we wszystkich krajach Europy a szczególnie Bałkanu. Pod wpływem tej propagandy podnoszą głos też i antysemici w Jugosławji. Tylko w ten sposób można sobie wytłumaczyć i zrozumieć interpelację senatora Majstrovicza, obawiającego się zgubnego wpływu napływowego elementu na rozwój młodego państwa. Nikt nie może traktować takich argumentów poważnie, gdyż 14-miljonowy naród nie może ulec wpływowi obcego elementu, składającego się zaledwie z 200 dusz. Mowca wyraża nadzieję, iż władza z całą stanowczością wystąpi przeciw tendencjom szerzenia nienawiści rasowej, której przed wojną nie znała Serbja a i dzisiejsza Jugosławja znać nie chce. Po przemówieniu naczelnego rabina przemawiał jako ostatni autor interpelacji dr. Majstrović. M. stwierdza, iż nie działał pod wpływem antysemityzmu, który zresztą w Jugosławji nie ma racji bytu. Konieczność swej interpelacji uzasadnia mowca następująco: jak długo odsetek Żydów w Jugosławji jest znikomy, nie może być mowy o antysemityźmie. Niebezpieczeństwo mogłoby natomiast powstać, gdyby procent Żydów wzrósł. Przeciw wzmocnieniu osiedla żydowskiego zwraca się więc p. senator, gdyż wywołałoby ono antysemityzm. Konkluzja: „jeśli chcemy skutecznie się bronić przed antysemityzmem, musimy zawczasu się bronić przed semityzmem". Na tem została dyskusja o kwestji imigracji żydowskiej zamknięta, po przyjęciu wniosku przez senat o przejściu ponad nią do porządku dziennego.

* * *

W krytycznych czasach zmuszeni są Żydzi do wędrowania z kraju do kraju. Zrozumiałem, jest w krajach [illegible] mogą być tylko kraj [illegible] antysemityzm.

Drugim nie mniej ważnym warunkiem jest mniejszy odsetek ludności żydowskiej. Imigracja żydowska ostatnich dziesięcioleci wykazuje te właściwości, przyczem dobrobyt danego kraju nie jest czynnikiem współdecydującym. Każdorazowa imigracja żydowska do innego kraju wywołuje antysemityzm, nawet w tych wypadkach, gdy państwo jest przeciwne nienawiści rasowej czy religijnej. Równocześnie daje się zauważyć odruchowy, cichy, niezorganizowany protest miejscowej ludności żydowskiej. Nasuwa się analogja. Po skończonej wojnie i upadku austro-węgierskiej monarchji posuwały się spauperyzowane masy żydowskie wschodniej Europy, niepewne swego jutra, w kierunku zachodu, by tam szukać chleba. Liczba tych, którzy się osiedlili w Niemczech, była dość znikoma. Jak długo państwo niemieckie zajęte było własną konsolidacją, nie zwracało na „obcych" większej uwagi. Po konsolidacji wewnętrznej nastąpiła radykalna zmiana. Kto zna Niemcy przedhitlerowskie, musi objektywnie przyznać, iż już na długo przed Hitlerem policja niemiecka z całą stanowczością rugowała — zwłaszcza na prowincji — t. zw. Żydów wschodnich. Podobne tendencje w innych krajach pozbawione były antysemickiego zabarwienia. Metody te (n. p. w Anglji, Szwajcarji...) stosowano też wobec nieżydowskich elementów. Każdy kraj broni się przed napływem nowych ludzi szukających chleba. Im większe bezrobocie, tem surowsze są metody przeciwstawiające się obecnemu napływowi. Jeśli więc państwo wysuwa te argumenty, to nie ułatwiają one wprawdzie naszego bytowania w djasporze, ale przemawiają i do naszych głów swą rzeczowością. Inaczej to wygląda i działa natomiast, gdy się mówi o zgubnym wpływie, szerzeniu pangermanizmu i podobnych bzdurstwach. Tragizm polega na tem, iż dzieje się to w tym samym czasie, gdy w Niemczech uczonych żydowskich ruguje się jako wrogów kultury niemieckiej...

* * *

Jeśli chodzi natomiast o ludność żydowską osiadłą, to reaguje ona na imigrację żydowską instynktownie. Oczywista, że i inne momenty odgrywają przytem ważną rolę. Obawa konkurencji, mentalność ghetta, hyperpatrjotyzm i inne naleciałości asymilacji. Ale to są przyczyny, które dadzą się rozumowo wytłumaczyć. Natomiast ów instynktowny odruchowy protest jest zjawiskiem nader bolesnem. Aforyzm Herzla okazuje się wieczną prawdą. Dokąd Żydzi emigrują, przynoszą ze sobą starą, nieuleczalną chorobę:—kwestję żydowską. To wyczuwają osiadli Żydzi. Jeśli przed 15 laty w Niemczech a dziś w Jugosławji słyszy się głosy żydowskie obawiające się następstw migracji, to pochodzą one nie zawsze od tych, których asymilacja uczyniła nieczułymi na cierpienia narodu żydowskiego. Ludzie zabierający głos w tej sprawie nie są wrogo usposobieni wobec spraw narodowych. Nie można nawet im zarzucić indyferentyzmu albo obojętności. Często spotyka się szczerych sympatyków narodowego renesansu, który — pod wpływem wzrastającego antysemityzmu a zwłaszcza ostatnich zdarzeń — nie kryją wcale swego niezadowolenia, albo powiedzmy lepiej obawy z powodu napływu niemieckich Żydów, chociaż nie szczędzą datków i wsparcia emigrantom. Jest to odruchowe, instynktowne niezadowolenie, wywołane obawą przed następstwami. Psychoza ta znalazła swój wyraz również i w prasie jugosłowiańskiego żydostwa. Temat ten nie schodzi z porządku dziennego.

Przedemną leży protokół Związku Gmin Żydowskich (S. J. V. O.), który w porozumieniu z krajową organizacją sjonistyczną, szuka nowych placówek pracy dla wychodźców albo pomaga im do osiedlenia się w Palestynie. Na 108 gmin zaledwie 5 zgodziło się na osiedlenie emigrantów żydowskich w ich miastach. Reszta przeczy temu, jakoby była możność zarobkowania lub stworzenia nowych egzystencyj w ich gminach. Kto zna stosunki w Jugosławji wie bardzo dobrze, iż setki rodzin mogłoby tutaj znaleźć zatrudnienie. Nie tylko więc obawa państwa przed wzrostem bezrobocia i wzrastający antysemityzm, ale i nasza mentalność, naleciałości ghetta, stoją temu na przeszkodzie. Ciekawem jest, iż argumenty tej części społeczeństwa żydowskiego, wzięte są żywcem ze słownika niemieckiego żydostwa. Mimowoli ciśnie się pod pióro uwaga, iż obawy, które wczoraj wypowiadali prowodyrzy niemieckiej asymilacji przeciw imigracji żydowskiej ze wschodu, dziś skierowuje się przeciw nim. Jedni są przeciw nam z przyczyn rzeczowych, drudzy z wrodzonej nienawiści, my zaś sami zbyt niepewni jesteśmy, by zrzucić ze siebie naleciałości ghetta. A może tkwi w tem właśnie bezprzykładny tragizm naszego losu, iż instynkt samozachowawczy wyczuwający niebezpieczeństwo, góruje nad przekonaniem i miłością do własnego narodu?

*

Żyjemy w czasach anormalnych, nie uznających społecznej równowagi. Brak zaufania, nasza niepewność, to następstwa tej niknącej równowagi. Są to okoliczności, które zwykły zwiastować nowe „trzęsienia". Mimo to jest bardzo wątpliwem, czy będą one mogły ludzkość ostrzec, podobnie jak wyziewy wulkanu, sygnalizujące niebezpieczeństwo, nie zawsze są zbawieniem dla zagrożonych. Pomimo to uprawiają Sycylijanie swe ogrody warzywne na stokach lawy wulkanicznej Etny. Lawa jest bardzo urodzajną ziemią: niewidoczna przepaść nęcąca swą urodzajnością. Jej powstanie jest wieczną groźbą przepowiadającą nową, niechybną katastrofę, o której zapominają ci, których życie zmusza szukać chleba a walka o byt każe im zapominać o doświadczeniach dnia wczorajszego.

Naród żydowski musi zrozumieć znaczenie wulkanu, musi pojąć, iż mieszkanie na wulkanie może mieć tylko znaczenie przejściowe, dyktowane koniecznością życiową, ale nie może i nie powinien na nim budować swej przyszłości. Przyszłość narodu można budować tylko na twardej ziemi, choćby nawet **kamienistej**, ale pewnej i niezależnej od żywiołu natury, a tą ziemią jest dzisiaj jedynie ziemia Izraela!

Chautemps otrzymał votum zaufania

Paryż, 9. 12. (PAT). Izba uchwaliła dzisiaj rano kilka dalszych artykułów projektu finansowego. Premjer Chautemps występując w obronie artykułu 6-go projektu, dotyczącego częściowego zredukowania poborów urzędniczych zwrócił się z apelem do patrjotyzmu urzędników przypominając im, że rentjerzy ponieśli już znaczne ofiary. Ponieważ zaś kredyty na obronę narodową nie mogą być jeszcze bardziej zmniejszone, to w następstwie rzeczy nieuniknioną byłaby inflacja której ofiarami padliby w pierwszym rzędzie urzędnicy. Premjer postawił kwestję zaufania co do pierwszego paragrafu art. 6-go przewidującego zmniejszenie poborów wyższych urzędników. — Izba uchwaliła ten paragraf 403 głosami przeciwko 63. Na posiedzeniu popołudniowem cały artykuł 6 przyjęty został 355 przeciw 158 głosom.

Nad czem będzie obradował Sejm w poniedziałek

Warszawa. 9. 12. (Sin) Na poniedziałkowem plenarnem posiedzeniu Sejmu odbędzie się pierwsze czytanie pięciu projektów ustaw o dodatkowych kredytach na r. 1933/34. Obejmują one ogólną sumę 27.301.000 zł. Z sumy tej przypada 7.721.000 zł. na poprawienie eksportu artykułów hodowlanych. Kwota ta będzie pokryta częściowo z wpływów celnych, które przeznaczone były pierwotnie na zwroty ceł, a częściowo w drodze oszczędności. Na poprawienie obrotów produktami rolnemi w celu podniesienia cen płodów rolnych rząd domaga się sumy 6 milj. zł. projektując pokrycie tej sumy z innych wpływów budżetowych, a w szczególności z 10 proc. dodatku do państwowego podatku gruntowego, z takiegoż dodatku do państwowego podatku przemysłowego oraz z państwowego podatku od uboju. Ponadto rząd domaga się dodatkowych kredytów w sumie 2.580.000 zł. na pokrycie wydatków, związanych z przejęciem od władz samorządowych wymiaru i poboru państwowego podatku od nieruchomości, od lokali oraz od placów budowlanych, jakoteż dodatków komunalnych do państwowego podatku od nieruchomości i placów budowlanych. Na pokrycie tej sumy mają służyć oszczędności, uzyskane w innych dziedzinach administracji, oraz dochody, nieumieszczone w budżecie z tytułu odszkodowania za połór wyżej wspomnianych podatków. Na pokrycie dopłaty skarbu państwa do państwowego funduszu drogowego domaga się rząd kwoty 3 milj. zł., bowiem w praktyce okazało się, że wpływy funduszu drogowego nie osiągną preliminowanej kwoty 27.100.000 zł. W szczególności rząd liczy się ze zmniejszeniem się opłat od pojazdów mechanicznych o 1 miljon zł., opłat od miejsc w autobusach o 1 miljon zł. i wreszcie ze zmniejszeniem się opłat od materjałów pędnych o 4 milj. W ten sposób zajdzie potrzeba dopłacenia do funduszu drogowego 6.100.000 zł., zamiast preliminowanych 100.000 zł. Wreszcie na akcję popierania zbytu i eksportu artykułów przemysłowych domaga się rząd 4 milj. zł. Suma ta użyta będzie wyłącznie na popieranie przemysłu włókienniczego, gdyż ostatnio na podstawie rozporządzenia min. skarbu, rolnictwa, przemysłu i handlu został uchylony z dniem 1 października zwrot ceł przy wywozie krajowych wyrobów włókienniczych, drogą więc subwencji rząd zamierza wyrównać straty, które poniósł przemysł włókienniczy.

Ponowna wizyta prezydenta Senatu gdańskiego w Warszawie

Warszawa. 9. 12. (Sin) W poniedziałek 11 bm., przybywa do Warszawy prezydent Senatu gdańskiego dr. Rauschning. Wedle krążących w kołach politycznych pogłosek, **dr. Rauschning ma być przyjęty przez marsz. Piłsudskiego.** Celem wizyty prez. Rauschninga jest konferencja, jaką ma on odbyć z min. Beckiem, Zarzyckim oraz wiceministrem Koźlowskim. W czasie konferencji poruszone będą sprawy portowe i celne.

Zbliżenie polsko-rosyjskie

Moskwa, 9. 12. (PAT). Dziś rano przybyła do Moskwy wycieczka polska w składzie 25 osób, zorganizowana staraniem Instytutu propagandy sztuki.

Moskwa, 9. 12. (PAT). „Krasnaja Zwiezda" poświęca obszerny artykuł informacyjny polskiemu lotnictwu sportowemu i działalności aeroklubów, bardzo dodatnio charakteryzując ich rozwój. Artykuł, utrzymany w bardzo przyjaznym tonie, podkreśla walory techniczne aparatów polskiej konstrukcji i pisze o sukcesach ś. p. Żwirki, kpt. Skarżyńskiego oraz o locie polskim do Marokko.

Litwinow powrócił do Moskwy

Moskwa. 9. 12. PAT. Dziś rano powrócił do Moskwy komisarz ludowy spraw zagranicznych Litwinow, powitany na dworcu przez wyższych urzędników komisarjatu ludowego spraw zagranicznych z wicekomisarzem Krestinskim na czele, przedstawicieli ambasady włoskiej oraz grono dziennikarzy sowieckich i zagranicznych. **Litwinow odmówił dziennikarzom wszelkich odpowiedzi na pytania.**

W których miastach Małopolski odbędą się dziś wybory

Warszawa. 9. 12. PAT. Wybory do rad miejskich, które odbędą się w dniu 10 bm. na terenie miast województw południowych, obejmują następujące miasta: Województwo krakowskie: **Kraków, Tarnów, Nowy Sącz, Biała, Kęty, Oświęcim, Bochnia, Niepołomice, Brzesko, Chrzanów, Jaworzno, Krzeszowice, Szczakowa, Trzebinia, Dąbrowa, Jasło, Gorlice, Biecz, Wieliczka, Skawina, Dobczyce, Grybów, Stary Sącz, Piwniczna, Krynica-Zdrój, Pilzno, Ropczyce, Andrychów, Nowy Targ.**

Województwo lwowskie: Bełz, Bóbrka, Błażowa, Borysław, Brzozów, Chodorów, Chorzów, Dobromil, Gródek Jagielloński, Jarosław, Komarno, Kolbuszowa, Kulików, Krosno, Lesko, Lubaczów, Leżajsk, Łańcut, Mosty Wielkie, Mościska, Niemirów, Nisko, Przeworsk, Rymanów, Rawa Ruska, Rudki, Rudnik, Sądowa Wisznia, Stary Sambor, Sanok, Sokal, Sokołów, Turka, Tyczyn, Uchnów, Ustrzyki Dolne, Winniki, Żółkiew.

Województwo stanisławowskie: Bolechów, Delatyn, Dolina Kałusz, Kołomyja, Kuty, Nadwórna, Halicz, Rohatyn, Tłumacz, Śniatyn, Skole, Stanisławów, Stryj, Tyśmienica, Żydaczów.

Województwo tarnopolskie: Barysz, Borszczów, Buczacz, Boszanów, Busko, Brody, Brzeżany, Czortków, Gliniany, Grzymałów, Kamionka Strumiłowa, Kopyczyńce, Kosowa, Łopatyn, Monasterzyska, Mikulińce, Olesko, Podwołoczyska, Pomorzany, Przemyślany, Radziechów, Sasów, Skała, Skałat, Tarnopol, Trębowla, Zbaraż, Załucze, Zborów, Złoczów.

Proces o zajścia palestyńskie

Jerozolima. 9. 12. ŻAT. Odbyło się tu przesłuchanie sądowe w sprawie 21-letniego Durar Naszaszibiego, krewnego burmistrza Jerozolimy, którego oskarżono o udział w rozruchach i wzywanie do podburzających wystąpień. W toku przesłuchania funkcjonarjusz policji angielskiej zobrazował sytuację, jaka się wytworzyła 29 października na starem mieście w Jerozolimie, gdyż został on otoczony przez uciekający tłum i zdołał ujść z życiem dzięki temu, że policjanci arabscy dali ognia w tłum.

Jaffa. 9. 12. ŻAT. Na skutek choroby sędziego Bodilly proces przywódców arabskich został odroczony do 18 bm.

Demonstracja antyhitlerowska w Nowym Jorku

Nowy Jork. 9. 12. ŻAT. Podczas obchodu „dnia niemieckiego", zorganizowanego na cześć pierwszych Niemców, przybyłych do Stanów Zjednoczonych, doszło w Madison Square Garden do ostrych incydentów antyhitlerowskich. **Podczas przemówienia ambasadora niemieckiego dra Luthra padły liczne okrzyki: „Precz z Hitlerem!"** i posypały się ulotki antyhitlerowskie. Policja usunęła ze sali szereg demonstrantów, pomimo to w dalszym ciągu przerywano drowi Luthrowi przemówienie. W myśl życzenia dra Luthra wywieszono sztandar niemiecki ze swastyką nad lokalem, w którym odbywało się zebranie.

Spotkanie Benesz—Titulescu

Bukareszt, 9. 12. (PAT). Titulescu wyjeżdża dzisiaj o godz. 20.30 do Koszyc, gdzie spotka się z Beneszem. Prasa przywiązuje wielkie znaczenie do tej rozmowy, w której poruszone będą wszystkie ważne zagadnienia międzynarodowe chwili obecnej. Titulescu uda się następnie do St. Moritz, gdzie spędzi urlop. Do Bukaresztu minister powróci w połowie stycznia tak, aby być obecnym na otwarciu sesji parlamentarnej.

* * *

Praga, 9. 12. (PAT). Minister Benesz jako przewodniczący stałej Rady Małej Ententy zwołał do Pragi na 8. stycznia pierwsze zebranie rady ekonomicznej Małej Ententy.



Warszawa, 9. 12. **Przewidywany przebieg pogody** do wieczora 10 b. m.: Polesie, Podole, Wołyń, Małopolska Wschodnia, Podhale i Tatry: Zachmurzenie zmienne z zanikającym opadem śnieżnym — mroźno. Umiarkowane wiatry z kierunków północnych. Pozostałe dzielnice kraju: Zachmurzenie zwolna malejące, nocą umiarkowany mróz, w dzień nieco lżejszy. Słabe wiatry północne przechodzące w miejscowe.

Kto nie głosuje na 2-kę, rozbija solidarny front żydowski 2

Sjoniści!

Organizacja Sjonistyczna postanowiła w obecnych wyborach łącznie z innemi ugrupowaniami żydowskiemi walczyć o zapewnienie społeczeństwu żydowskiemu w Krakowie należnej reprezentacji w Radzie miejskiej. Głównym motywem, którym kierowaliśmy się w powzięciu tej decyzji, była świadomość tragicznej sytuacji, w jakiej obecnie znajduje się żydostwo, świadomość położenia mas żydowskich — groźnego zarówno pod względem ekonomicznym, jakoteż i politycznym. Położenie to zmusza nas do skonsolidowania wszystkich sił narodu celem obrony żydostwa przed nadciągającą katastrofą.

Przyłączając się do Bloku stronnictw żydowskich, zdawaliśmy sobie sprawę, że ilość przyznanych nam mandatów nie odpowiada rzeczywistej sile naszego ruchu w ulicy żydowskiej. W poczuciu jednak odpowiedzialności za całość, w imię idei wyższości interesów całego ogółu żydowskiego nad interesem partji, postanowiliśmy przystąpić do wspólnego frontu wyborczego żydostwa krakowskiego.

W imię tych haseł wzywamy wszystkich towarzyszy do solidarnego głosowania w dniu 10 grudnia na listę

Nr. 2

ŻYDOWSKIEGO BEZPARTYJNEGO BLOKU WSPÓŁPRACY GOSPODARCZEJ.

ORGANIZACJA SJONISTYCZNA W KRAKOWIE

2 Wybierajmy dobrych gospodarzy!

Charakterystyczną cechą obecnej propagandy przedwyborczej jest jej gospodarcze tło. Momenty gospodarcze podkreślane są z największą siłą i przekonaniem.

Jaka jest różnica między obecnemi wyborami do Rady Miejskiej, a wyborami w jakimkolwiek innym okresie politycznym? Różnica ta polega na tem, że w okresie normalnego rozwoju stosunków momenty polityczne w agitacji przedwyborczej do jakiegokolwiek ciała reprezentacyjnego są zrozumiałe. Walczącym stronnictwom chodzi poprostu o rozszerzenie czy też wzmocnienie swych wpływów na każdym, nawet najmniejszym odcinku pracy publicznej. W takich okresach rady miejskie zajmowały się przeważnie wszystkiem innem, tylko nie zadaniami, które do nich w pierwszym rzędzie należały. Zapoznawano sprawy „drobne“, leżące tuż, tuż, na własnem podwórku. Któżby tam zajmował się rzeźnią miejską w Krakowie, gdy Stanom Zjednoczonym grozi wojna ze strony Japonji? Co kogo obchodzi zabrukowanie ulic krakowskich, gdy Roosevelt rozwija wielki program pracy gospodarczej w Stanach Zjednoczonych? Radcowie stronnictw politycznych, zasiadający w Radzie Miejskiej uważaliby chyba za ujmę dla swych „szerokich horyzontów“, gdyby ich chciano „posądzić“ o zainteresowania dla problemu np. — targowiska dla zwierząt w Krakowie, albo dla sprawy portali sklepowych lub też piekarni miejskiej. Wzrastało zainteresowanie dla spraw wielkiej polityki światowej lub wewnętrzno-krajowej, a nie było zainteresowania dla tych spraw, dla których załatwiania rada miejska właściwie istnieje. Radcowie stronnictwa X wiedzieli, że na świecie sytuacja się dopiero wtedy poprawi, gdy się wyrżnie wszystkich Żydów, a nie wiedzieli, czy cena gazu w Krakowie nie jest przypadkiem zbyt wygórowana. Radcowie stronnictwa Y. szukali w Radzie Miejskiej w Krakowie światowej rewolucji socjalnej. i międzynarodowego porozumienia proletarjatu„ a nie znajdowali, że ludność Krakowa ugina się pod ciężarem wysokich cen prądu elekrycznego.

Rada Miejska w Krakowie nie rozwiąże problemów polityki światowej. Rada Miejska w Krakowie nie rozwiąże również problemów polityki krajowej. Nie będzie ona miała wpływu na to, czy konstytucja polska będzie miała takie, czy też inne oblicze. Nie wpłynie ona na stosunek rządu do poszczególnych partyj i stronnictw, nie zmieni prawa wyborczego, nie zniesie sejmu i senatu, nie określi wysokości budżetu Polski i nie zaważy na szali decyzji. czy minister Beck wyjedzie do Londynu. To są sprawy, które należą do sejmu. W walce wyborczej do sejmu jest walka programów politycznych usprawiedliwiona. Sejm bowiem zajmuje się t a k ż e polityką. Sejm wybiera rząd, sejm uchwala budżet i sejm orzeka, jaką ma być polityka wobec poszczególnych warstw, grup czy wyznań społeczeństwa.

Rada miejska zajmuje się tylko sprawami miejskiemi. Rada miejska rozstrzygnie, czy ludność może dalej znieść wysokie ceny prądu elektrycznego, wysokie ceny gazu i biletów tramwajowych, czy dopuszczalnem jest, aby dzielnica żydowska była zaniedbana pod względem inwestycyj, aby żydowskie instytucje oświatowe i społeczne nie partycypowały w dochodach miasta, rada miejska zadecyduje o portalach sklepowych, o dostawach dla miasta i o podatkach komunalnych.

Na to, aby współdecydować w rozwiązywaniu takich zagadnień — trzeba dobrych i skrzętnych gospodarzy, którzyby kochali Kraków. c a ł y Kraków i znali jego potrzeby.

Taką listą na ulicy żydowskiej jest lista Żydowskiego Bloku Współpracy Gospodarczej, obejmująca wszystkie sfery i ugrupowania społeczeństwa żydowskiego. Pod hasłem wspólnych całemu żydostwu interesów połączyły się partje i grupy, ażeby w ten sposób wywalczyć godną i liczną reprezentację żydostwa krakowskiego w krakowskiej Radzie Miejskiej.

Głosujcie dzisiaj wszyscy solidarnie na LISTĘ Nr. 2, a zwycięstwo wspólnej naszej sprawy będzie osiągnięte!

Niemcy hitlerowskie dążą do wojny

Paryż, 9. 12. (PAT). Agencja Havasa donosi z Londynu, że ukazała się tam książka, zatytułowana „Niemcy hitlerowskie pragną wojny“, której autorem jest paryski korespondent „N. Y. Tribune“ i prezes stowarzyszenia prasy anglo-amerykańskiej p. Leland Stowe. Autor w czasie swego dwumiesięcznego pobytu w Rzeszy zebrał informacje o składzie oddziałów narodowo-socjalistycznych i ich wyćwiczeniu wojskowemu, o organizacjach paramilitarystycznych, o obozach pracy, lotnictwie niemieckiem itd. Stowe interesował się specjalnie wychowaniem wojskowem młodzieży niemieckiej, która — jak twierdzi — **systematycznie jest przygotowywana do wojny.** Duże wrażenie wywołuje rozdział książki, w którym autor mówi o mobilizacji inteligencji, o wychowywaniu młodzieży w zamiłowaniach militarnych, w kulcie ekspansji narodów germańskich itd. Dziennikarz amerykański twierdzi, że Hitler rozporządza dwoma głosami: jednym pacyfistycznym, przeznaczonym dla zagranicy, drugim zaś przeznaczonym dla Niemiec, przy pomocy którego nawołuje do przygotowań wojennych, do wytępienia nieprzyjaciół. Autor kończy oświadczeniem, że **naród niemiecki jest przez przywódców narodowo-socjalistycznych nieświadomie prowadzony do wojny, od której zależy przyszłość cywilizacji europejskiej.**

ODEZWA!

NASTĘPUJĄCE STOWARZYSZENIA, ZWIĄZKI STRONNICTWA wchodzące w skład Żydowskiego Bezpartyjnego Bloku Współpracy Gospodarczej wzywają swoich członków do masowego brania udziału we wszystkich [illegible]

HASŁO NASZE: W DNIU 10 GRUDNIA, WSZYSCY ŻYDZI GŁOSUJĄ NA LISTĘ

nr. 2

ŻYDOWSKIEGO BEZPARTYJNEGO BLOKU!

1. **Organizacja Żydowskich Członków BBWR., Związek Żydowskich Kombatantów i Żydowskich Inwalidów Wojennych.**
2. **Organizacja Sjonistyczna i Organizacja Mizrachi.**
3. **Rabinat Krakowski i Podgórski, Organizacja Ortodoksów Agudas Izrael, Charaidim Machzike Hadas i Machzike Limud, oraz Ortodoksi bezpartyjni wszystkich Bóżnic i Domów modlitwy.**
4. **Krakowskie Stowarzyszenie Kupców, Stow. Drobnych Kupców i Handlarzy „Samopomoc“ oraz inne Stowarzyszenia drobnych kupców i handlarzy itp.**
5. **Stowarzyszenie Rękodzielników „Szomer-Umonim“ i Jad Charucim, wszystkie żydowskie cechy rękodzielnicze, oraz Stowarzyszenie czeladzi.**
6. **Wszystkie żydowskie stowarzyszenia humanitarne, społeczne, kulturalne, sportowe oświatowe i towarzyskie.**
7. **Żydowskie Organizacje Kobiece.**

Hitler zwrócony twarzą ku wschodowi

Frankfurt. n. Menem. 9. 12. PAT. Tutejszy narodowo-socjalistyczny „Volksblatt“, pisząc o związku „Deutscher Ost“ stwierdza, że wszystkie związki na wschodzie Niemiec złączone są obecnie w myśl wskazań Hitlera w jeden ogólny Związek. Dziennik zaznacza, że „wzrok Adolfa Hitlera tak, jak dawniej Bismarcka. zwrócony jest ku wschodowi“. W książce swej „Mein Kampf“, jak i w przemówieniach w ostatnich czasach nazywał Hitler ziemie wschodu terenami o wielkiem znaczeniu. „Volksblatt“ cytuje następnie zdanie z książki „Mein Kampf“: My, narodowo-socjaliści przekreśliliśmy z całą świadomością przedwojenną politykę zagraniczną; zaczynamy tam, gdzie przed 6-ciu wiekami skończono. Wstrzymujemy wieczną wędrówkę germańską na południe i zachód Europy i kierujemy wzrok ku ziemiom na wschodzie: przekreślamy przedwojenną politykę kolonjalną i gospodarczą i przechodzimy do polityki ziemi dla przyszłości.“

Nawet w Szwecji hitlerowcy zaczynają się awanturować

Sztokholm. 9. 12. PAT. Uniwersytet w Sztokholmie był widownią awantur, wywołanych przez hitlerowców. Wykład prof. Dahlberga na temat rasy nordyckiej wywołał niezadowolenie grupy hitlerowców, którzy kilkakrotnie przerywali profesorowi długotrwałemi oklaskami i okrzykami „precz z marksistami“. W chwili, gdy manifestanci usiłowali usunąć profesora z katedry, **doszło do bójki pomiędzy dwoma odłamami słuchaczy. Policja była zmuszona do interwencji. Władze wszczęły energiczne dochodzenia.**

Wszyscy do urny! Wszyscy za listą BLOKU ŻYDOWSKIEGO nr. 2

Sir Wauchope i zmiana polityki palestyńskiej

Sylwetka Wysokiego Komisarza. — Czy nastąpiła zmiana? — Konsekwencje zewnętrzne i wewnętrzne.

(r) Na łamach palestyńskiej „Haarec" pojawił się bardzo interesujący artykuł, omawiający zmiany, jakie zaszły w ostatnim czasie w polityce palestyńskiej, a w szczególności w stosunku Wysokiego Komisarza do pracy żydowskiej w Palestynie. Autorem artykułu jest znany dziennikarz palestyński, M. Medzini, autor jedynego dzieła historyczno-politycznego o polityce żydowskiej w Palestynie i doniedawna sekretarz polityczny Egzekutywy Agencji Żydowskiej. Ze względu na osobę autora i bardzo charakterystyczne ujęcie zagadnienia ostatnich zmian w Palestynie, przytaczamy poniżej w streszczeniu opinję M. Medziniego.

Zmiana w polityce palestyńskiej jest aktualnym tematem dnia. Na każdym kroku słyszy się pytania, jakie motywy spowodowały rząd do zmiany polityki, jakie czynniki wpłynęły na tę zmianę, dlaczego Wysoki Komisarz Palestyny zmienił nagle swoje stanowisko i swój stosunek do pracy sjonistycznej? Przypuszczenia i teorje są różne, zależnie od poglądów ich rzeczników. Opozycja sjonistyczna upatruje główną przyczynę w braku przygotowania politycznego obecnej Egzekutywy, alboteż kierownika politycznego tej Egzekutywy. Niektórzy przypuszczają, że zmiana ta jest wynikiem ostatniego Kongresu sjonistycznego i wybrania Egzekutywy lewicowej, duchowo obcej Wysokiemu Komisarzowi. W kołach lewicy sjonistycznej nie szuka się tym razem „winnych", lecz koła te zadawalają się atakowaniem rządu. Ale ponad wszystkiem panuje uczucie rozgoryczenia, zdziwienia, niespełnionych nadziei.

I naprawdę jeszcze przed kilku miesiącami nikt nie mógł sądzić, że obecny Wysoki Komisarz zada sjonizmowi tak ciężki cios. Jakkolwiek nie było dotąd **f a k t ó w**, któreby wskazywały na szczególną sympatję sir Artura Wauchope'a dla naszego dzieła, to jednak w rozmowach prywatnych podawano **słowa, które świadczyły o rzetelnym stosunku, o zrozumieniu naszych problemów ze strony tego człowieka i o jego chęci pracy dla dobra kraju.** Opowiadano, że premjer brytyjski powiedział, iż najlepsze, co mógł uczynić dla Palestyny i dla sjonizmu, to powierzenie stanowiska Wysokiego Komisarza generałowi Wauchope'owi. Mówiono o entuzjastycznej opinji błp. Arlosorowa co do Wysokiego Komisarza i o jego przekonaniu, że okres władzy Wauchope'a będzie dla nas okresem postępu. Pogląd ten potwierdzał się przez wiadomości, ogłaszane w prasie o częstych wizytach Wysokiego Komisarza w kolonjach żydowskich, o sławnych wycieczkach samolotowych błp. Dra Arlosorowa z Wysokim Komisarzem. — Rozmowy, jakie prowadził Wysoki Komisarz z przywódcami społeczeństwa żydowskiego na przyjęciach, jakie urządzał, dowodziły jego zainteresowania dla historji narodu żydowskiego, dla jego losu i dla losu ruchu sjonistycznego.

A oto nagle — taka radykalna zmiana. Ogłasza się deklaracje polityczne, dalekie od sympatji dla sjonizmu, odbywają się rozmowy z Arabami w najgorszym stylu, znanym już nam poprzednio. A po deklaracjach i rozmowach następują czyny, niewymagające żadnych komentarzy.

Co się właściwie zdarzyło? Trudno odpowiedzieć w tej chwili na to pytanie. Brak narazie dostatecznych wiadomości, ale jedno można powiedzieć już teraz. **Zmiana stosunku Wysokiego Komisarza do pracy żydowskiej nie jest wcale nagła i niespodziewana. W każdym zaś razie ta zmiana nie jest zbyt wielka.**

Wysoki Komisarz przybył do Palestyny jesienią 1931, a w ciągu pierwszego roku zajął się wyłącznie badaniem kraju i w tym celu nawiązał kontakt z przedstawicielami ludności. Nie ustalił w tym czasie żadnej polityki, nie uczynił nic, coby wskazywało na jego przyszłą politykę, coby go związało z jakąś koncepcją. Sir Wauchope uczył się i badał. Dokonał przytem jednej ważnej rzeczy: Swoim talentem, taktem i dyplomacją utorował sobie drogę do serc przedstawicieli społeczeństwa żydowskiego i nieżydowskiego. Słusznie powiedział jeden z przywódców sjonistycznych: „Nie można sądzić Wysokiego Komisarza na podstawie pierwszego roku pracy. W pierwszym roku nic ma on jeszcze określonej polityki. Chce poznać kraj i zdobyć popularność wśród ludzi. Z końcem pierwszego roku pracy wyjeżdża Wysoki Komisarz do Londynu na urlop i tam po naradach w ministerstwie kolonij i na podstawie materjału, który sam zebrał, zostanie ustalona jego polityka.

Polityka palestyńska Wielkiej Brytanji nie zmienia się naturalnie w zależności od osoby Wysokiego Komisarza. Charakter każdego komisarza i specyficzne warunki, w których on działa, wpływają na sposób realizacji polityki rządowej, ale polityka ta ma ustaloną tendencję i mniej lub bardziej jasne przesłanki. **Mylą się zaś ci, którzy sądzą, że polityka brytyjska nie ma „systemu", że panuje w niej przypadkowość, że zmienia się zależnie od potrzeb chwili.** W tym „braku systemu" **jest jasny system, a ta przesadna przypadkowość istnieje tylko w słowach, ale nie w czynach.**

Jeśli więc do końca ub. roku mieliśmy przed sobą tylko sir Artura Wauchope'a człowieka o dużym talencie dyplomatycznym, żądnego wiedzy i popularności w Palestynie, to **Wysokiego Komisarza — rzecznika określonej polityki, zdążającego ustaloną drogą, zaczęliśmy widzieć dopiero z końcem ub. roku, a w szczególności z początkiem roku bieżącego.** Wtedy także zmieniły się nastroje.

A nie jest rzeczą ważną, jaka była bezpośrednia przyczyna tej zmiany, — czy to była sprawa Transjordanji, w której po raz pierwszy **ujawnił** się brak przyjaznego stosunku ze strony **generała** Wauchope'a, czy to była może sprawa **turystów**, która została wyolbrzymiona o wiele miesięcy **później**, kiedy fala turystów zaczęła już opadać. **To wszystko jest obojętne. Gdyby nie było tych dwóch momentów, znalazłaby się sprawa trzecia, czwarta, czy piąta.** Istniała poprostu **potrzeba** ograniczenia zbyt szybkiego postępu Żydów **w** Palestynie, i w tym celu trzeba było przeszkodzić imigracji żydowskiej. Sprawa turystów **nie** była wcale gorszym **pozorem**, niż inne **podobne** pozory. Istniało pozatem „niebezpieczeństwo", że w obliczu sytuacji w Niemczech Żydzi a razem z nimi inne narody wzmocnią żądanie w sprawie otwarcia bram Palestyny. **Dlatego też w odpowiedniej chwili nastąpiła ofensywa arabska przeciw**



ko imigracji, nastąpiły manifestacje i wystąpienia arabskie.

Ale przy tem wszystkiem nie można mówić o żadnej, większej zmianie. Faktycznie zmieniła się może forma, ale treść jest stara i znana nam oddawna. Nie ulega wątpliwości, że w pewnej mierze wpłynęły na tę zmianę **wypadki w samym ruchu sjonistycznym.** Wpłynęło przytem nie to, że na czele ruchu sjonistycznego stanęło kierownictwo lewicowe, lecz raczej fakt, **że duży odłam ruchu podniósł „bunt" przeciwko temu kierownictwu.** Oddziałał fakt, że rozłam osłabił nasze szeregi, fakt, że można nawet, jeśli zajdzie ku temu potrzeba i wola, posłużyć się jedną częścią ruchu przeciwko drugiej. Tu może należy szukać zasadniczej zmiany w sytuacji, ponieważ w ciągu ostatnich piętnastu latach nie było jeszcze takiego wewnętrznego rozbicia, jak za naszych czasów.

Ponieważ sytuacja ukształtowała się w taki sposób, wątpić należy, czy trzeba mówić o zmianie zasad naszej polityki nazewnątrz, w szczególności wobec władzy mandatowej. Walka, którą rozpoczęliśmy przed wieloma laty, nie ustała nigdy. Każdy krok naprzód musimy opłacić olbrzymiemi wysiłkami, z których duża część skierowana jest nie ku budowie i twórczości, **lecz ku usuwaniu przeszkód.** Tak pracowaliśmy zawsze, nieprzerwanie, i pod tym względem nie **zaszła faktycznie żadna zmiana.** Konsekwencje, jakie należy wyciągnąć z obecnej sytuacji, dotyczą przedewszystkiem naszej polityki **wewnętrznej. Jeśli mamy skutecznie walczyć z zewnętrznemi, wrogiemi nam czynnikami, to pierwszym warunkiem musi być przezwyciężenie sił odśrodkowych, sił burzycielskich, zjadających nas doszczętnie.**

Dymisja szefa imigracji palestyńskiej

Z Londynu donoszą: Dotychczasowy kierownik departamentu imigracji przy rządzie palestyńskim Hyamson ustąpił z zajmowanego stanowiska. Hyamson nie został jednak zwolniony z służby palestyńskiej, lecz specjalnem zarządzeniem Wysokiego Komisarza został przeniesiony do oddziału dla spraw obywatelstwa palestyńskiego. Kierownictwo departamentu imigracji objął jego dotychczasowy zastępca, Anglik kapitan Higgs.

• • •

Dymisja Hyamsona jest prawdopodobnie wynikiem nowej polityki emigracyjnej rządu palestyńskiego. Cały departament imigracyjny tego rządu ma ulec reorganizacji. Oprócz Hyamsona ustąpił z tego departamentu wysoki urzędnik angielski Milden, który podobno usiłował przekonać decydujące czynniki, by nowych obostrzeń imigracyjnych nie stosowano zbyt rygorystycznie. Prawdopodobnie i Hyamson musiał opuścić obecnie swój urząd, gdyż nie dawał gwarancji że obostrzenia zostaną wykonane zgodnie z życzeniami rządu. P. Hyamson, który pracuje w administracji cywilnej w Palestynie od jej początków, jest Żydem i był nieraz przedmiotem ostrej krytyki sjonistycznej. Jego następca kapitan Higgs jest podobno znany w Palestynie, jako zdecydowany wróg żydowskiej siedziby narodowej. Jest to urzędnik kolonjalny, który do Palestyny wniósł tradycje metod kolonjalnych.

Niezdrowy objaw

Żydzi opuszczają służbę policyjną w Palestynie

Tel Awiw. (ŻAT) „Haarec" zamieszcza list żydowskiego policjanta wyjaśniającego powody, które skłaniają Żydów do wycofania się z palestyńskiej służby policyjnej. Sam autor listu zwrócił się już do swej władzy o zwolnienie go ze służby.

Zbliża się dzień, pisze autor listu, w którym jj szaw znajdzie się w **obliczu tragicznego faktu kompletnej nieobecności Żydów w szeregach policji palestyńskiej.** Nietrudno sobie uzmysłowić fatalne skutki takiej ewentualności.

Autor listu uskarża się na obojętny stosunek żydowskich instytucyj narodowych do obecnego masowego wycofywania się Żydów z palestyńskiej służby policyjnej. Zjawisko to, zaznacza autor listu, jest bezpośrednim wynikiem faktu, że instancje żydowskie dotychczas nigdy nie interesowały się losem policjanta-Żyda i nic nie przedsiębrały w celu naprawy warunków jego bytu.

Walka z antysemityzmem w Rumunji

ROZWIĄZANIE ORGANIZACYJ NARODOWO-SOCJALISTYCZNYCH

Bukareszt (ŻAT) Partja rządowa zawarła układ wyborczy ze Związkiem Niemców w Rumunji. Po dłuższych rokowaniach Niemcy zaakceptowali następujące warunki rządu: 1) Organizacje narodowych socjalistów wraz z oddziałami szturmówek na terenie Rumunji ulegają rozwiązaniu. 2) Na listach wyborczych Związku Niemców nie figuruje żaden kandydat o przekonaniach narodowo-socjalistycznych.

Prasa cuzistyczna i Żelaznej Gwardji ostro atakuje postępowanie Związku Niemców.

PROWOKACJE „ŻELAZNEJ GWARDJI"

Bukareszt (ŻAT) W całym kraju notowane są skandale i starcia między uzbrojonymi członkami Żelaznej Gwardji a policją. W mieście Ciurgiu wielki tłum gwardzistów otoczył gmach trybunału, w którym składane są listy kandydatów do wyborów parlamentarnych, poczem gwardziści wtargnęli do wnętrzna gmachu, zmuszając prokuratora do przyjęcia listy Żelaznej Gwardji. Ponieważ prokurator odmówił spełnienia tego żądania, które kolidowało z przepisami ordynacji wyborczej, gwardziści dobyli rewolwerów, grożąc prokuratorowi „konsekwencjami". Prokurator rozpoczął rokowania z terorystami. Wreszcie przybyła żandarmerja i aresztowała wszystkich gwardzistów.

W Kiszyniowie miało miejsce krwawe starcie między zwolennikami partji rządowej a gwardzistami.

Kary za ukrywanie żydowskiego pochodzenia

Berlin (ŻAT) Z zarządzenia władz centralnych podlegają dyscyplinarnej karze i natychmiastowemu wydaleniu ze służby wszyscy urzędnicy państwowi, którym dowiedzione będzie złożenie fałszywych danych w kwestjonarjuszach dotyczących pochodzenia urzędników.

Te same kary grożą za niezgodne z prawdą informacje o poprzedniej przynależności partyjnej urzędników państwowych.



NIEDZIELA, 10 GRUDNIA.

Kraków (312,9) 9 Audycja poranna, 10 Nabożeństwo. 11,45 Muzyka religijna (z płyt), 11,57 Sygnał czasu, hejnał, wiadomości meteorologiczne, 12,15—14 Poranek muzyczny z Filharmonji Warsz. pośw. utworom Griega, dyr. Br. Szulc, Józef Wolfsohn, (fort.), W przerwie o 13 „Zagadnienia bezpieczeństwa pracy w Stanach Zjednoczonych A. Płd." — inż. J. Podoski, 14 Pogadanka dla rolników, 14,15 Giełda rolnicza, 14,25 Płyty, 14,50 „Kanarki śpiewające", 15 „Gawędy podhalańskie" — p. Wł. Dorula, 15,20 Koncert ork. wojskowej 16 Audycja dla dzieci, 16.30 Płyty. 16,45 „Beczka Niezgody". opowiadanie M. Jarosławskiego, 17 Pogadanka dla kobiet: „Mamo, dę na zbiórkę" — p. J. Strzelecka. 17.15 Polska muzyka o charakterze ludowym. wyk.: Chór I-go Warsz. Koła Śpiew. pod dyr. T. Czudowskiego, Adam Dobosz (tenor), L. Urstein (akomp.), 18 Trylogia Platońska (cz. III.) „Kriton". 18.40 Adolf Dymsza w swoim repertuarze, 19.05 Rozmaitości, komunikaty, 19,15 „Rozbudowa kraju w związku z niebezpieczeństwem lotniczo- gazowem" — ppułk. Wójcicki, 19,30 Radjotygodnik dla młodzieży: „Co się dzieje na świecie?" w opr. Br. Winawera, 19.45 Wiadomości bieżące, 19,50 Muzyka lekka, dyr. Nawrot, O. Famieńska (śpiew), L. Urstein (akomp.). 20,50 Dziennik wieczorny. 21 Odczyt aktualny. 21.15 „Na wesołej fali lwowskiej", 22.15 Wiadomości sportowe. 22,25—23 Muzyka taneczna. — o 23 wiadomości meteorologiczne i policyjne.

Warszawa (1411,8) 9—15 p. Kraków, 15 Dla rolników, 15,20—19.45 p. Kraków, 19,45 Życie artystyczne stolicy, 19,50—23,30 p. Kraków.

Katowice (408,7) 9—14 p. Kraków, 11 Odczyt religijny, 14,15 Wiadomości bieżące, 14,20 Koncert ork. 73 p. p., dyr. por. Karnas, 15 Feljeton: „Co słychać na Śląsku", 15,20—16,30 p. Kraków, 16,30 „Śmierć generała Bema" — Wł. Bem de Coshan, 16,45—18,40 p. Kraków, 18.40 „Bery i bojki śląskie" prof. St. Ligoń, 19,10 Rozmaitości, 19,15 Płyty, 19,30—23,30 p. Kraków.

Lwów (380,7) 9—14 p. Kraków. 11 Szrzynka leśna, 11.15—19 p. Kraków. 19 „Władysław Bełza — autor Katechizmu dziecka polskiego" — dr. Wisłocki, 19.10 Rozmaitości, 19,30—23,05 p. Kraków, 23,05 Najpiękniejsze utwory z płyt.

Wiedeń (517,2) 10 Muzyka organowa, 10,50 Pieśni i arje, 12 Koncert Wied. Ork. Symf., 15,30 Muzyka kameralna, 19 Koncert z udz. chórów, 20 „Słowik hiszpański" — operetka Falla, 22,15 Reportaż sportowy z meczu piłki nożnej w Amsterdamie: Austrja—Holandja. 22,30 Muzyka popularna.

Paryż (1725) 11 Koncert. 16 „Kraina uśmiechu" operetka Lehara 19 Muzyka jazzowa. 21 Radjocyrk. 21,45 „Traviata" — opera Verdiego.

Żydzi! Wasza lista — nr. 2

Pouczenie o głosowaniu 2

1. Przed głosowaniem powinien każdy wyborca sprawdzić dokładnie na afiszach wyborczych, do którego okręgu należy i gdzie jest jego lokal głosowania.
2. Każdy wyborca oddaje tylko jedną kartkę do głosowania.
3. Każdy wyborca musi osobiście głosować.
4. Ważną jest kartka do głosowania, na której oprócz nru 2 są wydrukowane nazwiska kandydatów. Kartka do głosowania z samym numerem 2 bez nazwiska kandydatów jest nieważna.
5. Ważne są kartki do głosowania drukowane lub pisane atramentem.
6) Nie wolno na kartce głosowania umieszczać swojego podpisu, ani żadnych dopisków.
7. Nie wolno na kartce głosowania umieszczać nazwisk z różnych list kandydatów — taka mieszana kartka głosowania jest nieważna.
8. Na kartce głosowania z liczbą 2 mogą być drukowani tylko kandydaci postawieni na Blok Żydowski.
9. Nie wolno na liście 2 — kreślić kandydatów, bo nie tylko obowiązuje nas solidarność — ale ponadto kartka do głosowania kreślona może być unieważniona przez Komisję wyborczą.
10. Głosuj najlepiej rano od godziny 9 rano, bo popołudniu mogą za wyborcę „hyjeny wyborcze“ oddać głos! Stosownie do zarządzenia przewodniczącego Głównej Komisji Wyborczej, poczekalnie wszystkich lokali, w których odbywa się głosowanie, będą dobrze ogrzane.

Żydzi! Pilnujcie Waszego prawa obywatelskiego — niech każdy głosuje — nie wolno nikomu wstrzymać się od głosowania!

ŻYDZI GŁOSUJĄ TYLKO NA LISTĘ NR. 2 ŻYDOWSKIEGO BEZPARTYJNEGO BLOKU WSPÓŁPRACY GOSPODARCZEJ.

Spis rewirowych lokali wyborczych Bloku Żydowskiego

Blok żydowski uruchomił szereg rewirowych lokali wyborczych, które czynne będą przez cały dzień wyborów od godziny 8-mej rano do 7-mej wieczór. Lokale rewirowe udzielać będą w dniu wyborów wszelkich informacyj, tam też można będzie otrzymać kartki wyborcze i materjał agitacyjny.

W OKRĘGU WYBORCZYM VI. STRADOM — KAZIMIERZ.

prócz głównego biura wyborczego przy ul. Berka Joselewicza 14 (tel. (163—61) czynne będą następujące lokale rewirowe:

I. Rewir — dla obwodu 1, 2, 3 — Restauracja Weissbrota, Starowiślna.

II. Rewir — obwód 4, 5 — Restauracja Wasserlaufa, Stradom 13.

III. Rewir — obwód 6, 7 — Restauracja Thorna Krakowska 13.

IV. Rewir obwód 8, 9 10 — „Nowy Dziennik“, ul. Orzeszkowej 7.

V. Rewir — obwód 11 12, 13 — Hotel Müllera, Róg Krakowskiej i Dietla.

VI. Rewir — obwód 14, 15, 16 — „Nasz Bufet“ Miodowa 33. Tel. 163-09

VII. Rewir — obwód 17, 18, 19 — Stow. Rękodzielników Żydowskich. Podbrzezie 6.

W OKRĘGU WYBORCZYM V. WESOŁA

prócz okręgowego biura wyborczego przy ul. Potockiego 1, II. p. (telefon 155—95) czynne będą przez cały dzień następujące lokale rewirowe:

I. Rewir — obwód 1—3 u inż. Münza Boierowska 11, tel. 117-68.

II. Rewir — obwód 4—5 Hotel Sperling, Kopernika 8, tel. 119—16.

III. Rewir — obwód 6—10 u p. Bornsteina, Zygmunta Augusta 5 tel 162—64.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Banki zniżają oprocentowanie wkładów

W ślad za obniżeniem stopy procentowej płaconej za wkłady przez PKO, Komunalne Kasy Oszczędności i Spółdzielnie kredytowe — powziął również Związek Banków w Polsce uchwałę, obniżenia stopy procentowej płaconej od wkładów. Mianowicie od wkładów złotowych stawka procentowa została przeciętnie obniżona o pół proc., a od stawek dolarowych o 1 proc. Stawki te obecnie kształtować się będą na następującym poziomie: od rachunków a vista bezprowizyjnych 3 i 3/4 proc., prowizyjnych 1 proc., od rachunków z wypowiedzeniem jednomiesięcznem 4 i 3/4 proc., 3-miesięcznem 5 i 1/2 proc., 6-miesięcznem 6 i 1/2 proc. Od wkładów na książeczki oszczędnościowe banki związkowe będą płacić 5 proc., a z wypowiedzeniem 5 i 1/2 proc. Dla wkładów w obcych walutach banki związkowe ustaliły następujące stawki: rachunki: a vista gotówkowe 1 proc., a vista czekowe 1 i 1/2 proc., na rachunkach z 1-miesięcznem wypowiedzeniem 3 proc. z 3-miesięcznem wypowiedzeniem 4 proc., z 6-miesięcznem wypowiedzeniem 5 proc., a wkłady na książeczkach oszczędnościowych 4-proc. Stawki te obowiązywać będą dla nowych wkładów i lokat już z dn. 15 grudnia br., natomiast w stosunku do istniejących wkładów od 1 stycznia 1934 r. W odniesieniu do wkładów związanych terminem stawki te będą zastosowane z chwilą wygaśnięcia odnośnej umowy. Tak więc obniżka stopy procentowej płaconej od wszystkich wkładów obejmuje z dn. 1 stycznia 1934 r. wszystkie instytucje finansowe w Polsce, co stworzyć ma podstawę dla potanienia kredytu.

Jakie ustawy wchodzą w życie od Nowego Roku?

Poszczególne ministerstwa kończą obecnie prace przygotowawcze nad wprowadzeniem w życie szeregu ustaw, mających obowiązywać od 1-go stycznia 1934 roku. Wchodzą mianowicie w życie w tym terminie przepisy ustawy scaleniowej od ubezpieczenia, zmieniają się przepisy o czasie pracy i urlopach w szpitalnictwie i dla dróżników w okresie letnim wchodzi w życie 10-godzinny dzień pracy, z dziedziny gospodarczej wchodzi w życie ustawa o spółkach z ogran. odpowiedzialnością i nowe przepisy o bilansowaniu, dalej zmieniają się warunki sprzedaży soli, a wreszcie rozpalają się urzędy ziemskie o administracji politycznej.

Podwyżka opłat przy imporcie kompensacyjnym

Na podstawie rozporządzenia min. przem. i handlu podwyższone zostały przy imporcie towarów kolonjalnych do Polski opłaty kompensacyjne, na podstawie których min. skarbu udziela zniżek celnych.

Podwyżka opłat kompensacyjnych wynosi 35 proc. i obejmuje wszystkie bez wyjątku towary kolonjalne, importowane do Polski na podstawie przywozu kompensacyjnego.

Ulgi dla bezrobotnych sezonowych

Minister opieki społecznej wydał zarządzenie, zmniejszające liczbę dni pracy, potrzebnych dla uznania bezrobotnych w kategorji t. zw. robotników sezonowych, za podlegających prawu do otrzymywania zasiłków. Ustawa o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia wymaga pracowania

przez 26 tygodni, przyczem za tydzień uważa 6 dni pracy. Obecnie w stosunku do robotników sezonowych, płacących 1-procentową składkę, zmniejszono ilość dni w tygodniu do 4, tak, że ogółem muszą oni wykazać się 104 dniami pracy.

Ser szwajcarski i złoto

W dolinie Emmenthal, w Szwajcarji, gdzie wyrabiają słynne sery emmenthalskie, płynie spokojna rzeczka Emma, od której wzięła nazwę dolina. Otóż, jak stwierdzają geologowie, w piasku rzeczki Emmy znajduje się złoto, co prawda nie w takiej ilości jak w Klondyke, lecz w każdym razie jest go tyle, że opłaca się przemywać piasek. Można się spodziewać zatem, iż w spokojnej dotąd dolinie Berner Oberlandu, na łąkach, której pasły się flegmatycznie krowy, zakwitnie inne, nowe życie, powstanie coś w rodzaju gorączki złota, gdyż ludność tutejsza zamierza wykupywać koncesje na wydobycie piasku złotodajnego.

Kartki wyborcze — wyciąć!

VI. OKRĘG WYBORCZY
Stradom-Kazimierz

Kandydaci Żydowskiego Bezp. Bloku Współpracy Gospodarczej

Nr. 2

Dr. Ignacy Landau.
Dr. Juda Zimmermann.
Artur Wohl.
Feiwel Stempel.
Dr. Izaak alias Ignacy Schwarzbart.
Samuel Schechter.
Hirsch Menachem Ajzensztat.
Joachim Steinberg.
Salomon Biegeleisen.
Zygmunt Aleksandrowicz
Wolf Rosenblum.
Dr. Ludwik Schermant.
Inż. Dawid Józef Feldmann.

V. OKRĘG WYBORCZY
Wesoła-Warszawskie

Lista Żyd. Bezpartyjn. Bloku Współpracy Gosp.

Nr. 2

Fryderyk Freund.
Jakób Bachner.
Rachela Mahlerowa.
Dr. Maurycy Epstein.
Juljusz Michał Baumgarten.
Lidja Irena Allerhandowa
Fryderyk Freund.

XI. OKRĘG WYBORCZY
Podgórze.

Lista Żyd. Bezpart. Bloku Współpracy Gosp.

Nr. 2

Tadeusz Epstein.
Inż. Henryk Taubmann.
Emanuel Ehrlich.
Benjamin Geizhals.
Mojżesz Alter.
Marjan Szyf.
Marek Biberstein.



MECZE HOKEJOWE

W okręgu lwowskim pierwszą niespodzianką było zwycięstwo zespołu hokejowego **Lechji** nad mistrzem tamtejszym **Pogonią** w stosunku 1:0. **Hasmonea** zaś w meczu kwalifikacyjnym o wejście do klasy A pokonała **Kresy z Tarnopola** również 1:0 W Warszawie **Skra—Marymont 5:5.** W Katowicach **Ognisko (Wilno) — Kat. T. H. 1:1.** W Łodzi **ŁKS—Triumf 3:0.**

W Krakowie dziś w niedzielę, o godz. 14-tej na torze Cracovii mecz hokejowy **Cracovia—Siemianowice.**

GARBARNIA—WKS ŚMIGŁY (Wilno)

Powyższy mecz piłkarski o wejście do ligi odbędziesię w dniu dzisiejszym na boisku Garbarni o godz. 11.30 przedpołudniem. Zadecyduje on ostatecznie o pozostaniu Garbarni w lidze.

REPREZ. ŚLĄSKA ZWYCIĘŻA POLICYJNY KS W BOKSIE

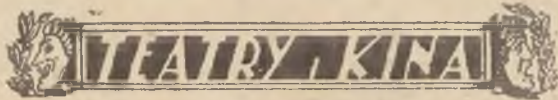
W Katowicach zwyciężyła Reprezentacja Śląska drużynę Policyjnego KS w stosunku 9:7 pkt., jako trening przed spotkaniem **Teamu Śląska z Reprez. bokserską Krakowa dziś w niedzielę w Krakowie, o godz. 19-tej w Hali Ośr. W. F.**

PIĘŚCIARZE POZNANIA BIJĄ WROCŁAW 8:6.

We Wrocławiu odbył się mecz bokserski między **teamem Poznania** a Repr. Wrocławia, w którym **Poznań** pokonał gospodarzy 8:6 pkt.

GRY SPORTOWE W KRAKOWIE

W siatkówce zwyciężyła **YMCA** niespodziewanie mistrza Polski **Cracovię 2:1** (15:7, 8:15, 15:11), **Wawel—Makkabi 2:0, Cracovia—Makkabi 2:0, YMCA—Makkabi 2:0, Cracovia—Wawel 2:0.** — W koszykówce **Cracovia—Wawel 27:15 (17:3), YMCA—Makkabi 4:0.** — W walkach o wejście do klasy **A Wawel** zwyciężył **Metal (Tarnów) 59:6** i **Viktorię (Częstochowa 29:2.**



— **Z TEATRU MIEJSKIEGO.** Dzisiaj popołudniu o godz. 3-ciej „Kordjan" J. Słowackiego. Wieczorem powtórzenie niezwykle zabawnej farsy angielskiej Ch. Marlowe'a „Złoty wiek rycerstwa".

— **„CYGANERJA" Z ADĄ SARI I ADAMEM DIDUREM.** Jutro w poniedziałek 11 bm. wieczorem o godz 8-mej daje opera krakowska komiczną operę G. Pucciniego „Cyrulik Sewilski". W operze tej wystąpią gościnnie Ada Sari oraz Adam Didur.

— **TEATR KRAKOWSKI W CIESZYNIE.** Na zaproszenie Tow. Teatru Polskiego w Cieszynie wyjeżdża zespół artystów teatru im J. Słowackiego w Krakowie do Cieszyna i da w poniedziałek 11 bm. komedję Fr. Zabłockiego „Fircyk w zalotach" z dyr. Osterwą w roli tytułowej.

— **DZIŚ WIELKA REWJA ARTYSTYCZNA „FRAJLECHE JATN"** w teatrze żydowskim Bochńska 7. Dziś dwa przedstawienia o godz. 4 pop. po cenach zniżonych i o godz. 8'45 wieczór wielka rewja muzyczno- humorystyczna „Frajleche Jatn".

— **„BAGATELKA" TEATR DLA DZIECI I MŁODZIEŻY** w gmachu „Bagateli" Dziś w niedzielę 10 bm. o godz. 11'30 przedpoł. powtórzona będzie wesoła bajka „Ala i Janek w krainie czarów" M. Biliżanki. — Pajacyk Wesołek będzie i tym razem rozdawać dzieciom śliczne książeczki i cukierki. — Ceny miejsc wraz z garderobą i podatkami od 70 gr. — Grupy z 10 osób otrzymają zniżki. — Sala dobrze ogrzana.

— **TEATR „BAGATELA".** Dziś w niedzielę dwa przedstawienia o godz. 4'30 pop. i 8 wiecz. w teatrze Bagatela gościnne występy artystów warszawskich ze Stanisławą Nowicką, Karolem Hanuszem, Heleną Bekeffy, Lodą Niemirzanką, Tymoteuszem Ortymem na czele. Bilety w kasie „Bagateli" od 11 rano w cenie od 80 gr. do zł 4.30

— **TEATR DOMU ŻOŁNIERZA** daje dzisiaj o 3'30 pop. wesołą operetkę pt. „Baron Kimmel", a o 7'30 wiecz piękną sztukę Korzeniowskiego z muzyką Geigera pt.: „Cyganie".

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela 3 pop.: „Kordjan"; 7'30 wiecz.: „Złoty wiek rycerstwa".

TEATR ŻYDOWSKI (BOCHEŃSKA 7)

Niedziela 4 pop. i 8'45 wiecz.: „Frajleche Jatn".
Poniedziałek 8'45 wiecz.: „Frajleche Jant".

TEATR „BAGATELA"

Niedziela 11'30 przedpoł.: „Ala i Janek w krainie czarów"; 4'30 i 8 wiecz.: „Akademja piosenki, tańca i humrou".
Poniedjiałek 8 wiecz.: „Akademja piosenki, tańca i humoru".

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA

Niedziela 3'30 pop.: „Baron Kimmel"; 7'30 wiecz. „Cyganie".

TEATR POLSKI W KATOWICACH

Niedziela 11 przedpoł.: Poranek szkół wydziałowych; 4 pop.: „Musisz się ze mną ożenić"; 8 wieczór: „Obiad o ósmej".

Teatr Polski z Katowic w Zabrzu

Poniedziałek: „Wielki człowiek do małych interesów".

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „14 lipca".
APOLLO: „Miss Flora" (Anny Ondra, Lucien Baroux).
ATLANTIC: „Sabra" (Habima).
DOM ŻOŁNIERZA: „Tragedja amerykańska" (Sylvia Sydney).
MUZEUM: „Kongres tańczy".
PROMIEŃ: „Białe szaleństwo" (Leni Riefenstein).
SŁOŃCE: „Raj podlotków" (Anny Ondra)
ŚWIT: „Człowiek o dwu twarzach". (R. Colman i E. Landi).
SZTUKA: „Sherlock Holmes".
WANDA: „Skandal w Budapeszcie".
gida Helm).
UCIECHA: „Hrabina de Monte Christo" (Bry-

ODCZYT RED. DRA M. KANFERA

W poniedziałek 11 bm. o godz. 7 wiecz. odbędzie się w Kollegjum Wykładów Naukowych odczyt red. dr. M. Kanfera na temat: „Twarzą ku nowej rzeczywistości". Tezy odczytu: Elegja na ginący świat. M. D. S. jako symbole. Trzy diagnozy hitleryzmu. Faszyzacja heroizmu. Biologiczny walor legend i mytów. Hitler plagjatorem Ludwika Gumplowicza. Wolność czy równość? Od kolektywizmu do indywidualizmu.

—o()o—

— **ERIKA MORINI,** sławna skrzypaczka. należąca do nielicznej plejady współczesnych wirtuozów. która dzięki swemu wyjątkowemu talentowi niesłychanej technice. bajecznej muzykalności i poezji, płynącej z pod jej palców cieszy się w największych ogniskach kultury muzycznej niezwykłą popularnością, wystąpi **dziś w niedzielę 10 bm. w Starym Teatrze.**

—o()o—

Z BAGATELI.

„Akademja piosenki, tańca i humoru"

Miły i zgrany ze sobą zespół artystów warszawskich — teraz rewji we Warszawie niebardzo świetnie się powodzi — daje nam rewjetkę szumnie nazywającą się „Akademją piosenki, tańca i humoru". Pocóż ten tytuł zbyt pretensjonalny?

Na pierwszy plan wysuwa się p. Stanisława Nowicka, artystka o dużym talencie parodystyczno-charakterystycznym, przypominająca rzeczywiście Marlenę Dietrich niskim timbrem głosu i niektóremi cechami zewnętrznego podobieństwa. Repertuar p. Nowickiej nie zawiera nic rewelacyjnego, ale artystka interpretuje swoje piosenki z temperamentem i swadą, zwłaszcza jako Łowiczanka. Z płci brzydkiej wymienić należy przedewszystkiem p. Hanusza, artystę o dużej swobodzie i pełnego umiaru. Publiczności bardzo się podobały jego parodje. Pozatem zaprezentowała się nam pani Bekeffy jako tancerka, a pani Niemirzanka jako pieśniarka. którą raczej nazwać można recytatorką. Sprawnym conferencierem jest p. Ortym, któremu dzielnie sekunduje stary nasz znajomy p. Danecki. Publiczność doskonale się bawiła.

Na zakończenie jedna uwaga: przykre wrażenie robi niesmaczna reklama dla jednego z dzienników krakowskich.

Ir-Ka.

—ogo—

Delegacja Hechalucu u min. Hubickiego

P. minister opieki społecznej dr Hubicki przyjął delegację Hechalucu w osobach dr. S. Pekera, dr. A. Tartakowera i J. Waszczyny. Delegacja w ogólnym zarysie zapoznała ministra z działalnością organizacji Hechaluc w Polsce i jej pracy przysposobieniowej wśród młodzieży żydowsikej. P. minister szczególnie zainteresował się działalnością lekarsko- sanitarną oraz funkcjonowaniem sanatorjów dla członków kibuców chalucowych, o której to działalności dr. Peker zakomunikował p. ministrowi szereg szczegółów. Minister dr. Hubicki wykazał duże zainteresowanie dla działalności produktywizacyjnej Hechalucu wśród młodzieży żydowskiej w Polsce. (ŻAT).

Współpracownik nowojorskiego „Togu" w Polsce

W drodze do Rosji sowieckiej przybył do Warszawy Filip Sinitzer, jeden z czołowych współpracowników nowojorskiego „Togu". Sinitzer jest pierwszym dziennikarzem prasy żydowskiej w Ameryce, który zwiedzi ZSSR po oficjalnem uznaniu Rosji przez Stany Zjednoczone.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Delegacja chemików żydowskich u prezydenta Sokołowa

Z Warszawy donoszą: Onegdaj odbyło się licznie frekwentowane walne zgromadzenie Związku chemików żydowskich dla przemysłu chemicznego w Palestynie. Delegacja nowoobranych władz związku była onegdaj przyjęta przez prezydenta Sokołowa celem nawiązania kontaktu z Organizacją Sjonistyczną. W skład delegacji weszli inż. Rawicz-Słucki, inż. Ginsburg i mgr. Schreiber. Delegacja poinformowała prezydenta Sokołowa o pracach organizacyjnych chemików-Żydów, absolwentów politechnik i uniwersytetów w Polsce, wśród których, jak wiadomo, bezrobocie jest szczególnie wielkie. Delegacja prosiła prezydenta, by użył swych wpływów w kierunku dania możności chemikom żydowskim odbycia praktyki i specjalizacji w fabrykach chemicznych w Polsce i zagranicą, jako najlepszej hachszary do pracy w Palestynie.

Związek zamierza zwołać światowy zjazd chemików żydowskich, o czem powiadomił prez. Sokołowa. W odpowiedzi prez. Sokołów przyrzekł, że kwestją praktyk i specjalizacyj zagranicą zainteresuje prof. dr. Weizmanna, jak wiadomo chemika z zawodu, oraz lorda Melchetta, prezesa Imperial Chemical Trust oraz zapowiedział pomoc przy organizowaniu światowego kongresu chemików-Żydów.

Warszawa otrzyma komisarza rządowego?

W sferach samorządowych kursują uporczywe pogłoski, że rozwiązanie Rady miejskiej w Warszawie oraz mianowanie komisarza dla Zarządu Miasta, nastąpi przed końcem stycznia 1934 r. Jako kandydatów na stanowisko komisarza wymieniają wicemin. Korsaka, b. wicemin. Jaroszyńskiego, wojewodę wileńskiego Jaszczołta i in.

Komisarz zajmie się również organizacją wyborów do nowej Rady miejskiej, które odbędą się nie wcześniej niż w maju.

Mówi się, że po mianowaniu komisarza prez. Słomiński obejmie jedno z wyższych stanowisk w przedsiębiorstwie miejskiem.

Uniewinnienie organizatorów żydowskiej akcji bojkotowej

Na wokandzie Sądu Apelacyjnego w Warszawie znalazła się charakterystyczna sprawa Gustawa Nowaka i Czesława Nowakowskiego, oskarżonych o zorganizowanie na terenie powiatu płockiego związków mających na celu bojkot kupców żyd. Wedle oskarżenia podsądni organizowali bojkot, który miał za zadanie nie dopuszczanie klijentów do sklepów żydowskich. Po kilku wystąpieniach tego rodzaju obaj zostali aresztowani i skazani przez Sąd Okręgowy w Płocku: Nowak na 3 lata więzienia i Nowakowski na 2 lata. Zgoła odmienny obrót przybrała sprawa w Sądzie Apelacyjnym, gdzie obrońca oskarżonych adw. Jan Nowodworski krytykował materjał dowodowy, oparty głównie na zeznaniach konfidencjonalnych domagając się wyroku uniewinniającego.

Sąd Apelacyjny oskarżonych uniewinnił. Wyrok ten wywołał silne wrażenie na licznie zebranej na sali sądowej publiczności żydowskiej przybyłej na rozprawę z Płocka.

Gdy żona oskarża męża o zabójstwo

Z Przemyśla donoszą: Przez 2 dni toczył się przed tut. Sądem okręgowym jako trybunałem przysięgłych proces poszlakowy przeciwko Franciszkowi Karkowskiemu i Stanisławowi Bałyczowi z Jaworowa, oskarżonych o zabójstwo popełnione na osobie sp. Wasyla Brytana z Jaworowa, w nocy z 23 na 24 sierpnia 1930. Jak już donieśliśmy sp. Brytan został zamordowany przez zadanie mu ciosu w głowę narzędziem twardem, tępem w czasie, gdy podczas pasienia koni w nocy zasnął na polu. Początkowo aresztowany był pod zarzutem zabójstwa Franciszek Karkowski, ponieważ poszlaki wskazywały na niego, jako na mordercę. Z braku jednak dowodów śledztwo przeciwko niemu umorzono.

Dopiero w marcu br. doniosła na posterunek P. P. w Jaworowie żona Stanisława Bałycza, Karolina, iż była świadkiem zmowy między jej mężem, a Karkowskim na zabicie Brytana. Na tej podstawie obu aresztowano i oskarżono o zbrodnię zabójstwa. Przez dwa dni aż do północy toczyła się rozprawa, przyczem koronny świadek oskarżenia Karolina Bałycz w całej pełni podtrzymywała oskarżenie, podając jako motyw wydania tajemnicy straszną gehennę małżeńską, jaką przechodziła w pożyciu z mężem. O godzinie 3 nad ranem sędziowie przysięgli zaprzeczyli 6 głosami winę oskarżonego Karkowskiego, zaś 11 głosami winę Bałycza. Obecna na sali rozpraw Karolina Bałycz po ogłoszeniu werdyktu popadła w spazmatyczny płacz i szybko umknęła ze sali rozpraw.

Na tej podstawie trybunał ferował wyrok uniewinniający oskarżonych od zbrodni zabójstwa. Bronili — Karkowskiego em. sędzia Paar z Jaworowa, Bałycza adw. dr. Tanenbaum.

Natomiast Bałycz zasądzony został za 4 kradzieże i samowolną ucieczkę z więzienia w Jaworowie dokonaną przy pomocy współtowarzyszy przez przepiłowanie krat więziennych, na łączną karę więzienia przez 1 rok.

Bestje w ludzkiem ciele zamęczyły na śmierć 13-letniego chłopca

Nienotowany wypadek zezwierzęcenia ojczyma miał miejsce we wsi Młynisko, powiatu wieluńskiego.

Przed kilku laty, wdowa Antonina Bielała wyszła powtórnie zamąż za Stefana Zychlę i wprowadziła się do jego domu, wraz ze swym synkiem Czesławem, któremu po śmierci ojca zapisała 9-morgowe gospodarstwo.

Do czasu pełnoletności chłopca majątkiem jego zarządzał ojczym, obecnie 42-letni mężczyzna.

W zeszłym roku Zychlowa wyjechała do Francji na robotę, pozostawiając pod opieką męża swego 13-letniego synka.

Przed kilku dniami Zychli zginęło z kuferka 100 złotych. Posądził swego pasierba o kradzież i biciem usiłował zmusić go do przyznania się do popełnienia kradzieży. Chłopiec nie przyznał się, mimo nieludzkiego wprost katowania.

W nocy Zychla przy pomocy swych dwóch braci związał pasierba i trzej mężczyźni poczęli bić chłopca kijami, łamiąc mu 4 żebra, wybijając mu 6 zębów i łamiąc rękę. Gdy mimo strasznego bólu chłopiec w dalszym ciągu nie przyznał się do popełnienia kradzieży, oprawcy napalili w piecu i rozpalone do białości pręty stalowe poczęli przykładać chłopcu do nagiego ciała. Zapalone papierosy gasili na wargach i policzkach nieszczęśliwego chłopca.

Zmęczeni wreszcie oprawcy, powiesili nieprzytomnego chłopca na drzewie. Rano, konającego chłopca ujrzeli sąsiedzi i niezwłocznie powiadomili stryjów ofiary. Konającego chłopca przewieziono do szpitala w Wieluniu i powiadomiono policję. Wyrodny ojczym i jego bracia: 32-letni Antoni i 36-letni Stefan zostali aresztowani.

Po upływie kilku godzin nieszczęśliwy chłopiec zmarł w strasznych męczarniach.

— Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie Wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek 11 bm. o godz. 5-tej. Porządek dzienny: 1. Czł. J. Kuryłowicz: Podstawowe prawo derywacji i istota analogji językowej. 2. Czł. St. Pigoń: Dzieje sławy Pana Tadeusza. Potem odbędzie się posiedzenie administracyjne dla spraw bieżących.

Jak żyją więźniowie brzescy

Tam gdzie odsiadują karę pp. Barlicki, Dubois i Mastek

W jednem z pism warszawskich ukazał się interesujący reportaż o wizycie w więzieniu mokotowskie n, gdzie odsiadują karę b. posłowie Barlicki, Mastek i Dubois.

PRZED BRAMĄ WIĘZIENNĄ.

Punktualnie o wyznaczonej godzinie nacisnąłem dzwonek. W ciężkiej, grubo opancerzonej bramie otworzyło się małe okienko, ukazała się w niem nieufna twarz pilnującego wejście strażnika.

— Kto i poco? — brzmi podejrzliwe pytanie.

— Posiadam zezwolenie na odwiedzenie więzienia.

Otwiera się przedemną niewielka furtka, której przedtem wcale nie zauważyłem. Jestem na niewielkiem asfaltowanem podwórku. Wprost przedemną, wejście do głównego gmachu więzienia. Na bocznych murach — małe wieżyczki obserwacyjne, na których pełnią wartę uzbrojeni strażnicy. Tylko z wewnątrz mogę należycie ocenić masywność tych murów i bramy, okutej w całości przez ciężką, pancerną blachę.

Strażnik przy wejściu wręcza mi niewielki kawałek kartonu z numerem i pieczęcią.

— Niech pan to dobrze schowa — doradza mi oprowadzający urzędnik — bez tego numerku pan stąd nie wyjdzie!

POPRZEZ BIURO.

Przechodzę przez szeroki, dobrze oświetlony korytarz z podłogą, wyłożoną kolorowemi płytami. Z obu stron widzę wielkie oszklone drzwi. Prowadzą one do dużych pokojów, zastawionych biurowemi stołami. Przy tych stołach siedzą urzędniczki i urzędnicy. Słychać pukanie maszyn do pisania, woźni w mundurach roznoszą papiery i herbatę. Jest to widok, nie różniący się w niczem od widoku pierwszego lepszego urzędu w Warszawie. Jeszcze nie widziałem ani jednego więźnia.



Rozumie n więc, że trafiłem przedewszystkiem do reprezentacyjnej części więzienia, zwróconej twarzą do świata.

Z korytarza przechodzę do małego pokoiku, który z kilku stron broniony jest przez grubo opancerzone wejścia. Pokoik jest przepełniony strażnikami. Jest to oddział policyjny — serce całego organizmu więziennego. W tym pokoiku znajduje się centrala przewodów alarmowych, tu przyjmowane są telefony i meldunki ze wszystkich oddziałów, pracowni i gmachów, znajdujących się w obrębie więzienia, tu wreszcie znajduje się dzwon, którego donośny głos reguluje całe życie więzienia: czas wstawania, modlitwy, jedzenia, pracy i zakończenia dnia. Stąd wysyłani są do oddziałów strażnicy z rezerwy w razie buntu albo mniej ważnych wypadków niesubordynacji.

ZA KRATĄ.

Z pokoiku dozorców trafiamy do ciemnego korytarza, z którego wychodzimy na więzienne podwórze. Wyjście chronione jest przez kratę, zamykającą się specjalnym zamkiem, który otwiera się z pomocą skomplikowanego klucza. Obok tej kraty stoi więzień. Jest to pierwszy więzień, którego widzę, człowiek w podeszłym wieku i bardzo gruby. Staje on na baczność przed urzędnikiem więzienia, który się z nim wita. Przypominam sobie twarz posła Mastka i zapytuję:

— Czy to nie poseł Mastek?

— Nie — słyszę w odpowiedzi — to nie Mastek. to H., dyrektor wielkiej fabryki w Łodzi, skazany na kilka miesięcy; wkrótce opuści on więzienie.

X PAWILON.

Naprzeciwko wyjścia z głównego gmachu więzienia na podwórze widzę inny, mniejszy gmach. Jest to tzw. X oddział, pojedynek Mokotowskiego Więzienia Karnego. Ten X pawilon nie jest, oczywiście, tak znany, jak historyczny X pawilon w Cytadeli, ale również, szczególniej w ciągu ostatnich lat, widział w swych murach sporo ludzi, których życie albo czyny przykuły do siebie uwagę całej Polski. Eligjusz Niewiadomski, zabójca prezydenta Narutowicza, przodownik policji Muraszko, który zabił Bagińskiego i Wieczorkiewicza, również Bagiński i Wieczorkiewicz przez pewien czas po rozprawie i na początku odbywania przez nich kary za organizację wybuchu w cytadeli, archymandryta Smargd Łatyszenko, zabójca prawosławnego metropolity Jerzego, „biskup" narodowego kościoła Zacharjasiewicz, młody Rosjanin Woyciechowski, który dokonał zamachu na sowieckiego dyplomatę w Warszawie, świetny pisarz Adolf Nowaczyński, za ostrą polemikę, liczni członkowie parlamentu, poczynając od senatora Wojciecha Korfantego i kończąc na komunistycznym pośle Łańcuckim, szereg osób, skazanych za zbrodnię szpiegostwa i wiele innych dłużej czy krócej przebywali w tym pawilonie. Stąd poszli na miejsce stracenia Borkowski, Sterczyński i Brechis.

85 CEL POJEDYNEK

Trzy piętra X pawilonu mieszczą 85 cel — pojedynek. Na każdem piętrze jest 28 cel, rozmieszczonych w liczbie 14-tu po każdej stronie gmachu. Wzdłuż cel ciągną się metalowe galerje, złączone wąskiemi stalowemi schodami. Na pierwszem piętrze u okna umieszczony jest wielki stół, przy którym urzęduje dozorca. Siedząc przy stole, obserwuje on drzwi, prowadzące do cel i w razie dzwonków wie odrazu, który z więźniów pragnie się z nim rozmówić.

Obecnie w X pawilonie przebywają prawie wyłącznie komuniści. Prócz nich jest kilku ściśle izolowanych t. zw. więźniów śledczych. Gdy do więzienia przywieziono pp. Mastka i Dubois, następnie p. Barlickiego, trzech komunistów przeniesiono na oddział XI.

CELA NR. 78

Na drugiem piętrze koło samych schodów cela Nr. 78. Na drzwiach wisi czerwona kartka, z której treści okazuje się, iż w celi tej osadzony jest więzień karny Mastek. Kartka zawiera informacje, dotyczące personaljów b. posła Mastka, oraz datę zakończenia terminu kary — 4-ty sierpnia 1936 roku. Drzwi zamknięte są na ciężki zamek, otwierany zapomocą wielkiego klucza, wiszącego na specjalnym sznurku przy pasie dyżurnego strażnika. Prócz zamku wielka ze wnątrz na zasuwka daje rękojmię pewności. Przez oszkloną wizyterkę widać dobrze wnętrze celi i niejasne kontury znajdujących się w niej przedmiotów. Cela jest pusta. Poseł Mastek oraz więźniowie Barlicki i Dubois znajdują się na spacerze.

Cela nr. 78 jest duża i widna. Prócz metalowego łóżka, okrytego cieniutką łomianą matą, a zamykanego na cały dzień specjalnym kluczem, w celi znajdują się jeszcze niewielki metalowy stolik i taboret, przymocowany do ściany, kubeł do wody, miednica i malutka szafka, przeznaczona do chowania w niej bielizny i jedzenia. Więzień obowiązany jest przechowywać w tej szafce niewielką liczbę przedmiotów, do których posiadania jest on uprawniony, jedzenie i bieliznę. Niestosowanie się do tego przepisu może pociągnąć odebranie tych rzeczy.

Podłoga w celi jest kamienna, starannie zamieciona. W rogu celi znajdują się skanalizowane wygody, które umożliwiają, w wypadkach ścisłej izolacji, zupełne niewyprowadzanie więźnia z celi. Na stoliku w celi posła Mastka leżą gazety i książki. Byli posłowie mają zezwolenie na otrzymywanie gazet i książek, oczywiście ocenzurowanych przez administrację więzienia.

Cele, w których osadzeni są p. Barlicki — Nr. 75 i p. Dubois — Nr. 77, są jak dwie krople wody podobne do celi p. Mastka i znajdują się jedna obok drugiej.

DZIEŃ WIĘZIENNY

Jak spędzają b. posłowie czas w więzieniu?

Na kwadrans przed szóstą rano rozlega się bicie dzwona. Strażnik, należący do nocnej zmiany, zapala światło w celach. Kontakty znajdują się na korytarzu tak, że więzień nie może ani zgasić, ani zapalić światła w celi. Uwięzieni posłowie tak jak wszyscy inni więźniowie, wstają i sprzątają swe cele. Po chwili zjawia się strażnik dla zmiany dziennej, otwiera pokolei cele, do których wchodzą więźniowie „porządkowi", którzy przynoszą wodę do mycia. B. posłowie dostają kubeł wody, która powinna starczyć na cały dzień.

Na kwadrans przed siódmą więźniowie w wyznaczonej do tego celu ogólnej celi śpiewają modlitwę. Po modlitwie roznoszone jest śniadanie. Pp. Mastek i Dubois otrzymują zbożową kawę, zaś p. Barlicki woli brać wrzątek i zaparza sobie własną herbatę. Dwa razy na dzień więźniowie otrzymują po wielkim kawałku razowego chleba.

Po śniadaniu, do godziny, wyznaczonej dla spaceru, więzień może robić w swej celi co chce. Raz na tydzień — w piątki — b. posłowie prowadzeni są do łaźni, oddzielnie od innych więźniów. Łaźnia jest ciepła i czysta. Od 10-tej do 11-tej godziny następuje spacer. O wpół do dwunastej roznosi się obiad, który składa się z dwóch dań, np. z zupy grochowej i kaszy greczanej. Ilościowo wydaje się tyle, aby móc całkowicie zaspokoić głód dorosłego człowieka.

Po obiedzie, do czasu kolacji, b. posłowie pozostają w swych celach. Dzwonek do kolacji następuje o godz. 4 min. 20. Kolacja składa się również z krupniku albo barszczu. Do godziny szóstej rano następnego dnia, więźniowie nie mają prawa opuszczać swych cel, zaś strażnikom zabrania się wchodzić do cel. Tylko w nagłych wypadkach dyżurny pomocnik naczelnika ma prawo wejść do celi po wieczornym apelu, lecz bezwzględnie w towarzystwie kilku strażników.

Jednostajność życia b. posłów przerywana jest raz na dwa tygodnie przez odwiedziny krewnych. Widzenia mają miejsce w osobnym pokoju; dwie gęste siatki oddzielają b. posłów od odwiedzających, zaś dwaj strażnicy, obecni przy widzeniu, z uwagą przysłuchują się każdemu słowu.

ŚCISŁA IZOLACJA

Posłowie są ściśle izolowani. Spacerują oni oddzielnie, rozmowy z innymi więźniami nie są im pozwolone, podczas golenia, które odbywa się dwa, trzy razy na tydzień, specjalny strażnik pilnuje, aby izolacja nie została naruszona przez rozmowę z więźniem- fryzjerem. Do łaźni b. posłowie również chodzą osobno, przesyłki z domu są ściśle rewidowane, całe otrzymane z domu jedzenie kontrolowane i przekrawane. Nietylko w



dzień, lecz nawet w nocy dyżurny strażnik co 15 minut zapala światło w ich celach i przez wizyterkę obserwuje, czy pp. Barlicki, Dubois i Mastek śpią, lub co robią w celi.

Wszystkie pogłoski o tem, iż b. posłowie będą pracować w drukarni albo w kancelarji więzienia, pozbawione są wszelkich podstaw, gdyż wstępnym warunkiem do uzyskania tej pracy musiałoby być zrzeczenie się b. posłów własnych ubrań i bielizny i zastąpienie ich przez ubrania więzienne, nie mówiąc już o tem, że dla zatrudnienia więźnia wymagane jest specjalne zezwolenie Urzędu Prokuratorskiego.

NA PODWÓRZU

Na podwórzu, więźniowie, eskortowani przez strażników lub poruszający się bez eskorty, spiesznym krokiem przechodzą z warsztatu do warsztatu, z gmachu do gmachu, lub powoli wloką się w kierunku szpitala, którego okazały gmach znajduje się w oddali.

Tuż obok po twardej, udeptanej ścieżce przechodzą miarowym krokiem b. posłowie Barlicki, Dubois i Mastek. Wyglądają zdrowo. Barlicki, idący pośrodku, z ożywieniem coś opowiada. Gdy przechodzę obok, słyszę urywek zdania, wypowiadanego przez p. Barlickiego: „Vanderwelde słusznie przepowiedział ". Niedyskretna moja ciekawość jest widocznie sprzeczna z przepisami, gdyż momentalnie zjawia się strażnik, który donośnym głosem oznajmia: „Panowie — pod cele! Spacer skończony!".

JUTRO W NUMERZE:

Adam Ciszewski: Postęp i Fatum.
Inż. J. Rosenblatt: Czy człowiek staje się niewolnikiem maszyny?
Iwan Bunin: Stara historja (nowela).
LEKARZ DOMOWY. — PRZEGLĄD SPORTOWY INFORMATOR GOSPODARCZY.

Jeden front, jedna lista nr. — 2

Gorące wybory w Hiszpanji



Ostatnie wybory nie obyły się bez krwawych zajść. Południowe temperamenty znajdowały ujście w ulicznych bójkach.

S. J. IMBER

BIBLJA CHAMA

(Odpowiedź na „Zmierzch Izraela“ H. Rolickiego)

XII.

Firma „Izrael, Hus, Luter i Spółka“

Żydostwo, jako bezkonkurencyjna wylęgarnia dywersyjnych ruchów religijnych, wymierzonych przeciw chrześcijańswu, nie mogło oczywista, poprzestać na rzuceniu na światowy rynek religijny wzmiankowanych już produktów, jak gnostycyzm, arjanizm i islam. Wzmożony popyt na tego rodzaju wytwory żydowskie prowadzić musiał niechybnie do wzmagania się produkcji. To rozumie każde dziecko, więc i p. Rolicki to zrozumiał — i w myśl tego rozumienia w dalszym ciągu rzuca swe „światło“ na światoburcze poczynania Izraela. Chętnie cofnąłby się wprawdzie na chwileczkę do XI. wieku, by i w oderwaniu się kościoła bizantyjskiego od jedności z Rzymem wykazać żydowską intrygę, ale z westchnieniem tłumaczy się przed swoim czytelnikiem, że „trudno tu się dopatrzeć wpływu Żydów **tem bardziej** (?), że spór o supremację władzy świeckiej z duchowną dostatecznie wyjaśnia to zagadnienie“. W każdym razie dla p. R. „faktem pozostaje“, że zarówno schyzma wschodnia, jak późniejsza zachodnia „osłabiły front chrześcijański i obniżyły autorytet władz kościelnych w ten sposób, że Żydom pora mogła się wydać sposobna do zamachów na Europę katolicką“.

Jednakże „na zburzenie Kościoła było jeszcze za wcześnie“. Dlaczego — o tem ma nas pouczyć cytat z „Historji komunizmu“ Kautsky'ego: „Nie zburzenie Kościoła, lecz zdobycie go, opanowanie przezeń społeczeństwa i ukształtowanie go zgodnie ze swemi interesami — takie było zadanie klas rewolucyjnych na schyłku średniowiecza“. „A klasom rewolucyjnym — komentuje p. Rolicki — **oczywiście, jak zawsze, przodowali Żydzi**“. Jakim cudem mieszkańcy ghetta izolowani od świata nieżydowskiego nietylko murami z cegieł i kamieni, ale i murem wzajemnej nieufności i obcości mogli **liebermanić i radkować** niezadowolonemu proletarjatowi miejskiemu i wiejskiej nędzy średniowiecza — tej ciekawej zagadki nie rozwiązuje dla nas autor „Zmierzchu“. Uważa, zdaje się, za wystarczający dowód przytoczenie faktu, że owe średniowieczne ruchy rewolucyjne, przybierające charakter religijno-wywrotowy „wszystkie szukały natchnienia w Starym Testamencie“. Zresztą nawet Graetz powiada wszakże iż „ilekroć jakaś partja w łonie chrześcijaństwa zajęła wobec istniejącego Kościoła wrogie stanowisko, przybierała zawsze starotestamentowe, iżby tak rzec, żydowskie zabarwienie“. P. Rolicki tego, oczywista nie może zrozumieć jako **nawrót do źródła, z którego chrystjanizm wogóle wypłynął** i woli węszyć w takich samorzutnych nawrotach rzesz, niezadowolonych ze stosunków panujących w Kościele — **inspirację i prowodyrstwo żydowskie.**

A więc — Albigensi przejęli naukę manichejczyków, sekty wywodzącej się od Manesa z Aleksandrji **„który był wedle wszelkich danych pochodzenia żydowskiego“**. Bogu ducha winnemu **Persowi** Manesowi, o którym czytać można w każdej **historji** Kościoła, sądzonem **było** jak widzimy, **wejść na listę obrzezanych** przez fantazję p. **Rolickiego osób.** Francuscy „**bracia** i siostry wolnego **ducha**“, będący **odmianą sekty** Albigensów, mieli za **dowódcę Dawida z** Dinant — p. R[illegible]icki dodaje do jego **imienia**

LEOPOLD HICHLER 46)

Śmiertelna tęsknota

„Na to proszę z całą pewnością liczyć, pani profesorowo. Ja przecież także mam trochę uczucia, kiedy się szesć lat siedzi w jednym domu...“

Szlochała, mimo swojej chciwości, współczuła bowiem rodzinie. „U nieboszczki pani prowadziłam przecież całe gospodarstwo i wszystko wiem, co nasz pan lubi i czego mu trzeba.“

Pani Berta była zadowolona i uspokojona wyjechała do Berna.

Pozostałe dzieci bardzo się troszczyły o ojca. Odwiedzały i bawiły go, skracały mu czas. Lubiły go, ale stary pan chciał się upewnić i badał, (jakby jakiś Lear redivivus) dusze dzieci z jakimś samobójczym uporem, czy to jest czysta miłość, czy też tylko poczucie obowiązku.

Pani Sala nigdy nie pozwalała na te badania. „Czego chcesz, Hermanie? Dzieci przychodzą i są, nad czem się zastanawiasz?“

Na to zwykle pan Herman odpowiadał: „Chcę wiedzieć, czy przychodzą chętnie, czy dla przyjemności, bo“ — dumnie podnosił brodę. — „Bo nie potrzebuję obowiązku!“

Pani Sala odpowiadała mądrze: „Spraw ty im przyjemność, skoro myślisz, że jej nie mają.“

Pan Herman uśmiechał się, milcząc, a pani Sala dodawała do nauki dalsze uwagi: „Nie rozumiem cię, Hermanie. Ja to odczuwam inaczej. Dzieci przychodzą i są, cieszę się niemi, poco będę sobie zawracała głowę, czy tak, czy siak.“

Pan Herman jednak i teraz nie mógł zrezygnować ze swego zamiłowania do analizy. Uporczywie więc badał dusze swoich dzieci i znalazł w nich mieszaninę miłości i obowiązku.

Jego samotne serce odczuło to boleśnie. Jakgdyby wogóle istniał człowiek, którego czyny wypływałyby wyłącznie z miłości. Jakgdyby i on sam tylko kochał świętą Torę i nie bał się jej! Tego nie wiedział. Pochmurniał. Zwątpienie wkradło się do jego serca. Wszystkie błędy i przewinienia dzieci przypisywał brakowi miłości, a wszystkie ich dobre czyny poczuciu obowiązku.

— — — — — — — — —

Skarżył się przed swoim szwagrem. Wuj Leopold, który po śmierci pani Sali zbliżył się do pana Hermana starał się go uspokoić. Lecz pan Herman, zły jak każdy człowiek, który spotyka się ze sprzeciwem, zamiast aprobaty, zawołał: „Dlaczego ich bronisz, Leopoldzie? Czy nie wiesz, jak one wobec mnie postępują?“

„No, no.“ — mitygował go wuj Leopold, „tak źle zpewnością nie jest. Wiem o tem, że Sala swoje dzieci zawsze bardzo chwaliła, czyżby się aż tak pogorszyły?“

„Słuchaj Leopoldzie. One już wówczas nie były takie, jakie powinny były być, a ja zawsze się z nią zpowodu dzieci kłóciłem. Ale wiesz, Leopoldzie...“ Przerwał i podczas gdy ból zmienił jego twarz, mówił dalej: „One lgnęły bardziej do niej, niż do mnie. Do mnie przychodzą tylko, ażeby się pozbyć obowiązku.“

Wuj odpowiedział: „Nie wierzę, ażeby tak było.“

„Mówisz, że nie wierzysz. Opowiem ci więc, co robi Henryk, najstarszy mój syn. Dobrze, odwiedza mnie. Ale jak?

2 Żydzi głosują dziś solidarnie na listę nr. 2

uwagę „niewątpliwie Żyd“. I niech mu kto co zrobi! Czescy husyci są inną odmianą tejże se kty. Taboryci (odłam husytów) założyciele miasta Tabor „głosili, że sam Bóg (Jehowa starego Testamenu — komentuje p. R. ma kró lować nad ludźmi, zaś ludowi (Izraelowi Starego Testamentu — komentuje p. R.) nale ży oddać władzę na ziemi“. Taboryci wprawdzie nie oddali Izraelowi panowania nawet w tem jednem biednem mieście Taborze — ale to nie może wpłynąć na raz powziętą opinję p. Rolickiego. Zwłaszcza gdy może wyraźnie cytować z Graetza, jakto „husyci poczytywali ka tolicyzm za religję pogańską, a siebie samych za Izraelitów, powołanych do toczenia świętej wojny z Filystynami...“ Od siebie zaś dodaje: „Broni i pieniędzy dostarczali im Żydzi“. Skąd p. Rolicki to wie? Oto dwa cytaty z Grae tza, mające dać odpowiedź na to pytanie: „Ze strony katolickiej oskarżono Żydów o potajemne dostarczanie husytom pieniędzy i broni“ a wnet po tem: „Heretycy husyccy mieli dobrą broń i odwagę, a Żydzi stanowili niezbędne źródło pieniędzy“ Że ze strony katolickiej takie oskarżenia antyżydowskie wypłynęły w owych czasach — to jest w zupełnym porządku. Nie na takie tylko oskarżenia przygotowane musi być żydostwo, ilekroć bracia w Chrystusie poważnią się między sobą. Ale stanowczo nie w porządku jest to, co nam filut Rolicki podsuwa w drugim graetzowskim cytacie. U Graetza bowiem czytamy ot co: „Albrecht II był zawziętym nieprzyjacielem Żydów i kacerzy. Co prawda, nie mógł wytępić ani jednych, ani drugich. Heretycy husyccy mieli dobrą broń i odwagę, a Żydzi stanowili niezbędne źródło pieniędzy“. Trzeba rozporządzać niebylejaką dozą draństwa moralnego i umysłowego, by z tego zdania, najwyraźniej tłumaczącego stosunek nieludzkiego władcy do husytów i Żydów, polegający na tem, że pierwszych bał się, a drugich uważał za niezbędne dla siebie źródło pieniędzy, ukuć tak nikczemne a zarazem tak nieudolne kłamstwo wypróbowanym sposobem, który jednak diabła wart jest, panie Rolicki!

Ale poznajmy jeszcze kilka dowodów na to, „do jakiego stopnia Żydzi wpływali czynnie na powstanie, organizację i zbrojne wybuchy“ sekt rewolucyjno-religijnych Na skrzydłach fantazji p. Rolickiego przenieśmy się do czasów reformacji: „Rozwijający się ruch reformacyjny obniżał powagę katolicyzmu i chrześcijaństwa wogóle, a tem samem dyskredytował moralnie inkwizycję, był więc Żydom niezmiernie na rękę. Czy trudno przypuścić, że zamaczali w tem palce? Przyjrzyjmy się faktom.“

Owszem, przyjrzyjmy się „faktom“:

„Już od XIII wieku rozwija się we Włoszech prąd humanizmu, nawiązujący ideologicznie do spuścizny świata starożytnego — — Humanizm staje się ruchem, propagującym indywidualizm, a więc usposabiającym jednostkę niechętnie w stosunku do jakichkolwiek więzów karności społecznej, czy religijnej — — — Ogniskami humanizmu są akademje, czyli związki osób, interesujących się starożytnością — — — Wielbiciele starożytności scho dzili się na zebrania lub biesiady i rozmawiali o rzeczach, o których wówczas nie wolno by ło mówić publicznie — — — Żydzi wywierają we Włoszech znaczny wpływ na pojęcie cywilizacji klasycznej — — — Nic dziwnego, że akademje, walczące z filozofją katolicką, biorąc swe nauki od Żydów musiały kryć się ze swoją działalnością — — — Ruch humanistyczny stawał na gruncie wolności myślenia w zakresie religijnym, dając podstawy umysłowe reformacji, a później racjonalizmowi i tzw. religji naturalnej lóż wolnomularskich — — — Obok nauk klasycznych rozszerza się studjum języków wschodnich, a szczególnie języka hebrajskiego — — — Znamy już właściwości tego języka i ksiąg judaistycznych czyniące z nich prawdziwą wiedzę tajemną — — — Od nauczyciela Żyda zależał sposób wtajemniczenia adepta i kierunek tego wtajemniczenia. I tutaj zapewne pobudki polityczne odgrywały decydującą rolę. Toteż wtajemniczenie w judaistykę przygotowało wybuch reformacji. — — — W Padwie wykładał filozofję żydowsko-arabską na uniwersytecie Eljasz del Medigo, prawdopodobnie identyczny z Jehudą Abarbanelem — do grona jego uczniów należał jeden z pionierów reformacji, Pico del la Mirandola — — — Pico della Mirandola wtajemniczył w arkana kabały Reuchlina, gió wną postać reformacji w Niemczech“.

Jeśli weźmiemy pod uwagę, że ten poprzedni Lutra wławił się gorliwą obroną talmudu i że ten właśnie spór o talmud był poniekąd punktem wyjścia do o wiele poważniejszych w swych skutkach sporów, z których wyłoniła się reformacja, to rola Judaizmu, jako pewnego rodzaju „deus ex machina“ w tym potężnym dziejowym dramacie nie da się zaprzeczyć, ani też niema żadnego powodu do wstydzenia się tej roli. P. Rolicki jednak nie pojmując różnicy między judaizmem a Izraelem, chciałby żydostwo przedstawić jako odpowiedzialnego wspólnika - organizatora wielce przedsiębiorczej firmy reformacyjnej, stanowczo niezasłużony.

A to byłby już honor stanowczo za wielki i Bo choć „faktem jest, że reforuacja Lutra położyła nacisk na Stary Testament“, choć jeszcze dalej w tym kierunku poszli Zwingli i Kal win, to jednak faktem jest również, że i Żydom porządnie się oberwało od tychże reformatorów, tak bardzo rozkochanych w Starym Testamencie i w prorokach hebrajskich.

Jak p. Rolicki może o tem nie wiedzieć po przeczytaniu głównego historyka żydowskiego, na którego się przez cały czas powołuje, to pozostanie jego tajemnicą zawodową... Taksamo jego tajemnicą jest, skąd się bierze tę czelność, by w książce, reklamowanej jako „jedyna źródłowa historja Żydów“, szermować faktami opierającemi się na takich niezgrabnych kulach, jak „niewątpliwie“, „prawdopodobnie“, „być może“ itp. Tomasz Muenzer, na przykład, osławiony wódz obrazoburców „był to człowiek niepewnego pochodzenia, być może, że Żyd-neofita“. Na czele zrewolucjonizowanych anabaptystów stoi Rothman — „nazwisko dość wymowne“; drugi przywódca anabaptystów, Knipperdollinck, ma bogatą i dobroczynną teściową Brandsteinową — „nazwisko niedwuznaczne“; w katedrze Muenster'u wierne rzesze baptystów odprawiają jakieś ochocze wiece połączone z widowiskami — „przed mieszkańcami okolic bramy żydowskiej nie zamykano napewno wstępu do katedry“.

Niestety, panie Rolicki — szantaż zanadto niezręcznie zaaranżowany. Izrael ani myśli przyznać się do ojcostwa. Podrzutki stoją do pańskiej dyspozycji, nie wyłączając nieprawdopodobnie sympatycznej teściowej anabaptyzmu o nazwisku istotnie niedwuznacznem. Któż bowiem mógł w Niemczech nosić nazwisko o niemieckiem brzmieniu na długo przed rozpowszechnieniem się tego rodzaju nazwisk wśród Żydów?

Wpada na sekundę, pyta, jak mi się powodzi i już patrzy na zegarek, a gdy mu coś opowiadam, czy myślisz, że mnie słucha? To znaczy, udaje, że mi się przysłuchuje, ale jego głowa jest gdzieindziej, potem nagle wstaje i odchodzi. Co powiesz na to, Leopoldzie? Tacy oni są wszyscy!“

Wuj Leopold był tolerancki, jak wszyscy ludzie, gdy nie chodzi o nich samych: „Hermanie, zapominasz, mają zajęcie i własne troski.“

„Co znaczy, mają zajęcie? Mówisz zupełnie, jak one. Moje dzieci też ciągle powtarzają, że nie mają czasu.“

„No proszę, widzisz“, odpowiedział wuj Leopold poczęści zadowolony, że zakończy się w ten sposób niemiła dyskusja, a poczęści dumny z tego, że znalazł stosowną odpowiedź. A że mu się to małe zdanie podobało, powtórzył je kilka razy: „No proszę, no proszę, widzisz!“

Panu Hermanowi jednakowoż te słodkie słowa nie podobały się, rzekł więc gniewny: „O co tak ciągle prosisz? Czemu jesteś taki grzeczny? Poradź mi coś lepiej.“

„Cóż ci poradzę, Hermanie, skoro faktycznie nie mają czasu?“

„Co to znaczy, nie mają czasu? To są kłamstwa, to jest właśnie to, co mnie tak martwi. Czy rzeczywiście wierzysz, że nie mają czasu? Dla mnie nigdy nie mają czasu. Weź naprzykład Henryka. Wszystkie wieczory spędza w stowarzyszeniach, a we mnie wmawia: „Nie ma czasu.“ On nie ma czasu dla mnie, rozumiesz?“

„A inne dzieci?“ — zapytał wuj Leopold.

„Inne?“ — powtórzył pan Herman i zakończył niszczącym wyrokiem: „Jeszcze są gorsze, mogę ci to powiedzieć.“

Pan Herman oskarżał swoje dzieci, jak młody, debiutujący prokurator, z zaciekłością i ostrym tonem: „Zaniedbują mnie, nie mają dla mnie nigdy czasu, odwiedzają mnie tylko, by zadośćuczynić niemiłemu obowiązkowi, a ja siedzę zawsze sam.“

Wuj Leopold przysłuchiwał się przez dłuższy czas pilnie słowom pana Hermana, ale to go zmęczyło, powstał więc i chciał odejść.

„Idziesz już, Leopoldzie?“

„Muszę, Hermanie. Muszę. Czekają na mnie w domu.“

Podał swojemu szwagrowi rękę i tylko celem pocieszenia go, dodał: „Wszystko jest przyzwyczajeniem, Hermanie. I ty się do tego przyzwyczaisz.“

„Zdaje mi się, że nie, Leopoldzie. Za dużo jestem sam. Przez cały dzień prawie siedzę sam, w tem dużem mieszkaniu...“ Obejrzał się smutny. „Tylko mury. Żadnego człowieka, z którym możnaby pomówić. Bądź zdrów, Leopoldzie!“

Stary pan czuł się nieszczęśliwy, inaczej też nie mogło być. Przez czterdzieści sześć lat żył z panią Salą, a teraz został samotny.

Przez czterdzieści sześć lat dzielili z panią Salą wszystkie drobne cierpienia, radości i troski dnia powszedniego. Dnia powszedniego! Odczuwał brak towarzyski, właśnie, gdy szło o te pozornie mało znaczące sprawy. Czuł się jak bezdomny. Uczucie osamotnienia ogarniało go już rano, przy ubieraniu się.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Wschód słońca 7 m. 11	GRUDZIEŃ 10 NIEDZIELA 22 Kislew 5694	Zachód słońca 15 m. 22

Rozszerzenie ulg dla małych rolników

Z Wojewódzkiego Komitetu do Spraw Finansowo- Rolnych komunikują, że Minister Rolnictwa i Reform Rolnych rozporządzeniem z dnia 15 listopada br. obniżył opłaty w postępowaniu przed Powiatowemi Urzędami Rozjemczemi z 1 i pół proc. wartości przedmiotu postępowania, na pół proc. w tych wszystkich wypadkach, w których drobny rolnik wnosi ponownie sprawę rozpatrzoną już na podstawie poprzednio obowiązującego rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej z dnia 23/8 1932 r. Ulga ta ma duże znaczenie dla rolników, których sprawy były rozpatrywane na podstawie poprzedniego rozporządzenia, gdyż umożliwia im korzystanie z nowej ustawy z dnia 28 marca 1933 r., która zezwala na udzielanie większych ulg, a mianowicie przewiduje nieplacenie kapitału przez 2-letni okres, a tylko same odsetki i daje możność rozłożenia długu do lat 7. przy obniżeniu procentów do 4 i pół proc. w stosunku rocznym.

Ponadto p. Minister Rolnictwa i Reform Rolnych dozwolił opłatę wpisu w Powiatowych Urzędach Rozjemczych przewyższającą zł 100 obniżać, podczas gdy dotychczas wolno było w tych urzedach obniżać dopiero opłatę przewyższającą zł 200.

— **DYŻURY APTEK.** Dziś w niedzielę mają dyżur dzienny i nocny apteki: ul. Szczepańska 1, Kościuszki 18, Długa 66, Mikołajska 4, Starowiślna 77 i Rynek podgórski 9; tylko dzienny dyżur apteki: ul. Grodzka 22, plac Matejki 3, ul. Wybickiego 1, Rakowicka 12 i Dietla 36.

—ooo—

— **KOLONJA ZIMOWA ŻYD. GIMNAZJUM KOEDUKACYJNEGO W KRAKOWIE.** Kolonja ta mieścić się będzie w Zakopanem w komfortowej willi pod Lipkami, obok terenów narciarskich. Wyjazd na kolonję nastąpi 21 bm. Zgłoszenia tylko do 12 bm. przyjmuje prof. Waldman codz. przedp. w Żyd. Gimn. Koed. Brzozowa 5 i pop. od 3—5 przy ul. Pańskiej 9.

—**SPŁOSZONE KONIE PĘDZIŁY ULICAMI.** Spałka Piotr (lat 24) woznica z dworu z Michałowic pow. Miechów, pozostawił bez dozoru parokonną furmankę, naładowaną bańkami blaszanemi na pl. Szczepańskim. Konie spłoszyły się i poczęły biec w kierunku mostu Dębnickiego, gdzie zostały zatrzymane. Zatrzymane konie uszkodziły wozem latarnię gazową przy al. Krasińskiego w ten sposób, że skutkiem uderzenia wozu o latarnię wypadły szyby i lampy wewnętrzne, a następnie również uszkodzone zostały młodorożki przejeżdżające w tym czasie ulicą. Wypadku w ludziach nie było.



— **SEKCJA NARCIARSKA Ż. T. G.** zawiadamia, że dziś, w niedzielę, odbędzie się nauka jazdy na nartach dla członków i członkiń. Zbiórka o godz. 10 przedpołudniem, w sali gimnastycznej. w pełnym rynsztunku narciarskim.

Czyżby zniesienie świadectw szkolnych?

Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Oświaty wydało rozporządzenie, na mocy którego znosi się świadectwa w pierwszej klasie szkoły powszechnej. **Dzieci w pierwszej klasie powszechnej nie otrzymają świadectw półrocznych, a z końcem roku otrzymają tylko zaświadczenia, stwierdzające przejście do następnej klasy, a nie wyszczególniające żadnych not.**

Nowe to rozporządzenie wywoła napewno **zrozumiałe wrażenie w kołach rodziców. Kładzie ono kres niezdrowej gonitwie za notami i licznym przykrościom, a nawet tragedjom, jakie się na tem tle rozgrywają. Życzyć sobie należy, by to rozporządzenie rozszerzono na całe szkolnictwo powszechne i średnie.**

3—4 tygodniowy sezon zimowy kolonji im. Fraenklowej w Rabce

Aby dać młodzieży szkolnej obojga płci sposobność zdrowego i urozmaiconego sportami pobytu na świeżem powietrzu górskiem, urządza

TOWARZYSTWO ŻYDOWSKIEJ KOLONJI WAKACYJNEJ IM. FRAENKLOWEJ

we własnym, słonecznym, stosownie zaadaptowanym i centralnie ogrzanym budynku w **Rabce**

3—4 TYGODNIOWY SEZON ZIMOWY

dla dzieci w wieku od 9 do 15 lat, a to od 22 grudnia 1933 do 15 lub 22 stycznia 1934.

Własny tor łyżwowy i saneczkowy na miejscu, a tuż naprzeciwko znakomity teren narciarski.

Ćwiczenia sportowe pod fachowem kierownictwem Odżywianie obfite 5 razy dziennie. Nadzór lekarski i pedagogiczny zapewniony.

Opłata 4 zł. dziennie. Ilość uczestników ograniczona.

Zgłoszenia do dnia 15. grudnia przyjmuje kierownik kolonji, Leon Silberstein, **Kraków, Kołłątaja 2.**

— **RECENZJA**, obejmująca dalsze eksponaty na wystawie Zrzeszenia Artystów Żydowskich, ukaże się — z powodu braku miejsca w dzisiejszym numerze — w jednym z najbliższych numerów.

—ogo—

ZAMIAST KWIATÓW na grób śp. **Mandelbaumówny** złożyli p. Randowie 20 zł. na Eksterrat dla najuboższej dziatwy żydowskiej. 4321

WALNE ZGROMADZENIE ŻYDOWSKIEGO TOWARZYSTWA MUZYCZNEGO dziś w niedzielę o godz. 6 popoł. w sali „Wizo" ul. Mikołajska 6, I. p. Na porządku dziennym m. in. wybór członków wydziału i komisji kontrol. Wrazie braku kompletu walne zgrom. odbędzie się o 6.30 wiecz. bez względu na ilość obecnych.

— **CEIREJ MIZRACHI**, Dietla 11 rozpoczyna we czwartek 14 bm. kurs języka angielskiego, prowadzony przez absolwenta „Pitman's College" w Londynie, p. Emanuel Thorna. **Wpisy przyjmuje się najdalej do poniedziałku 11 bm.**

Kartki wyborcze—wyciąć!

VI. OKRĘG WYBORCZY
Stradom-Kazimierz
Kandydaci Żydowskiego Bezp. Bloku Współpracy Gospodarczej

Nr. 2

Dr. Ignacy Landau.
Dr. Juda Zimmermann.
Artur Wohl.
Feiwel Stempel.
Dr. Izaak alias Ignacy Schwarzbart.
Samuel Schechter.
Hirsch Menachem Ajzensztat.
Joachim Steinberg.
Salomon Biegeleisen.
Zygmunt Aleksandrowicz
Wolf Rosenblum.
Dr. Ludwik Schermant.
Inż. Dawid Józef Feldmann.

V. OKRĘG WYBORCZY
Wesoła-Warszawskie
Lista Żyd. Bezpartyjn. Bloku Współpracy Gosp.

Nr. 2

Fryderyk Freund.
Jakób Bachner.
Rachela Mahlerowa.
Dr. Maurycy Epstein.
Juljusz Michał Baumgarten.
Lidja Irena Allerhandowa
Fryderyk Freund.

XI. OKRĘG WYBORCZY.
Podgórze.
Lista Żyd. Bezpart. Bloku Współpracy Gosp.

Nr. 2

Tadeusz Epstein.
Inż. Henryk Taubmann.
Emanuel Ehrlich.
Benjamin Geizhals.
Mojżesz Alter.
Marjan Szyf.
Marek Biberstein.

— BIELSKO—BIAŁA. Staraniem Związku Kupców Bielska-Białej i okolicy odbędzie się we wtorek dnia 12 bm. o godzinie 8.30 wieczór w sali Eichterlego odczyt **adwokata Leuchtera** pod tyt. „Kryzys a oddłużenie przemysłu i handlu“. 485z

KOMUNIKATY.

— **WYSTAWA ZRZESZENIA ARTYSTÓW ŻYD.** Czaj- Goldfruber, Ferster, Nadel, Sperlizanka, Schinagel, Waldman) otwarta codziennie od 11 do 4. Żyd. Dom Akad. Przemyska 3.

— **WYSTAWA ZJEDNOCZENIA** Stow. Art. Plast. (Markowicz, Neuman, Müller, Soldinger, Lewkowicz, Ohrenstein, Bachner, Rosenbaum) otwarta codziennie od 11 do 3. Sale reprezent. Gminy żyd. Krakowska 41.

— **KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH** (Rynek A—B l. 39). Poniedziałek 11 bm. Dr. M. Kanfer „Twarzą ku nowej rzeczywistości“, wtorek 12 bm. Prof. Tad. Bocheński: „Poeci krakowscy“; środa 13 bm. Dr. Adam Sokołowski: „Sport wysokogórski“; czwartek 14 bm. Prof. A. E. Balicki: „Walka o Sienkiewicza“; sobota 16 bm. Prof. Anna Brossowa: „Wyprawa Józefa Zaliwskiego do Polski w r. 1833“. Początek o godz. 7 wiecz.

Coś dla Hitlera:

Ustalenie tekstu konwencji w sprawie rozbrojenia moralnego

Genewa, 9. 12. (PAT). Delegacjom na konferencję rozbrojeniową rozesłano obecnie kilka dokumentów, dotyczących prac komitetu rozbrojenia moralnego, m. in. aprobowany przez komitet projekt tekstu przyszłej konwencji rozbrojeniowej, dotyczącej rozbrojenia moralnego w dziedzinie nauczania, radjofonji, kinoteatrów i teatru i raport sprawozdawczy komitetu, delegata polskiego p. Komarnickiego. Jak wiadomo od samego początku konferencji **delegacja polska zwracała uwagę na konieczność praktycznego zrealizowania rozbrojenia moralnego, bez którego żadne istotne rozbrojenie materjalne nie jest możliwe. Dwuletnie wysiłki delegacji polskiej zostały obecnie uwieńczone pierwszym konkretnym rezultatem w postaci jednomyślnego przyjęcia przez komitet rozbrojenia moralnego tekstu, który jest pierwszym definitywnie opracowanym tekstem, przedłożonym komisji głównej do ostatecznej dyskusji i wprowadzenia do całości przyszłej konwencji.**

W artykule pierwszym sygnatarjusze zobowiązują się użyć swoich wpływów, aby nauczanie wszystkich stopni wpajało **szacunek dla innych narodów i podkreślało współzależność, zmuszającą do współpracy międzynarodowej. Artykuł drugi przewiduje, że sygnatarjusze uczynią wszystko, co od nich zależy, aby nauczyciele kierowali się** temi zasadami. Podręczniki szkolne winny być **przepojone tym samym duchem.** Kompetentnym władzom będzie zlecone przedstawianie historji narodowej w jej stosunku z historją innych narodów. W artykule trzecim sygnatarjusze zobowiązują się **popierać** używanie filmów i radjofonji w celu wzmacniania ducha porozumienia pomiędzy narodami. W ramach swego ustawodawstwa sygnatarjusze konwencji użyją także swoich wpływów, by **przeszkodzić** wyświetlaniu filmów, rozpowszechnianiu emisyj radjowych i organizowania przedstawień, mogących urazić uczucia innego narodu. W artykule czwartym przewiduje się ułatwienie współpracy w dziele rozbrojenia moralnego kół inteligencji i innych kół, pracujących na rzecz pokoju.

Wysłannik Mussoliniego jedzie do Berlina

Rzym, 9. 12. (PAT). W związku z zapowiedzianą podróżą włoskiego podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Suvicha do Berlina w tutejszych kołach krążą pogłoski, że celem tej podróży ma być omówienie projektu reformy Ligi Narodów, opracowanego przez Mussoliniego oraz wyjaśnienie różnic w poglądach na sprawy rozbrojeniowe.

Austrja zgłasza roszczenie do przywództwa nad całemi Niemcami?!

Berlin, 9. 12. (PAT). „Germanja“ ogłasza wiadomość z Pragi, według której w Austrji w związku z przygotowaniami do zmiany konstytucji wpływowe czynniki rzekomo rozważają plan wprowadzenia nowych oficjalnych tytułów dla austrjackiego prezydenta związkowego oraz dla kanclerza Dollfussa. **Prezydent Austrji otrzymać miałby tytuł prezydenta Rzeszy, zaś kanclerz Dollfus, kanclerza Rzeszy. Ta zmiana tytułów miałaby oznaczać formalne zgłoszenie roszczeń do objęcia przez rząd austrjacki przywództwa nad całym narodem niemieckim,** zgodnie z oświadczeniem, jakie ks. Starhemberg złożył w Grazu: Według „Germanji“ źródło, z którego wiadomości te pochodzą wskazywać ma, że nie chodzi tu o bezpodstawne pogłoski, lecz o istotny plan wpływowych czynników austrjackich.

„Aryjska krew i aryjska ziemia“...

Berlin, 9. 12. ŻAT. Zostało ogłoszone oficjalne oświadczenie w sprawie utworzenia specjalnej komisji przy ministerstwie spraw wewnętrznych dla zbadania zagadnienia przeludnienia miast w myśl polityki rasowej. Z oświadczenia tego wynika, że zamierza się wyprzeć Żydów z wielkich miast niemieckich. Akcja ta ma się odbyć pod hasłem: „aryjska krew i aryjska ziemia“. Ci wszyscy, którzy nie będą odpowiadać kwalifikacjom tej zasady, będą zmuszeni opuścić wielkie miasta. Akcja ta umotywowana jest tem, że wielkie miasta są obecnie przeludnione i na skutek tego ponoszą one wielkie szkody. W ten sposób w Niemczech miałyby być zastosowane metody Rosji carskiej, gdzie Żydom nie pozwalano mieszkać w wielkich miastach poza strefą osiedlenia.

* * *

Berlin. 9. 12. ŻAT. Ministerstwo oświaty wydało zarządzenie, ustanawiające numerus clausus **najwyżej do 1 i pół proc.** dla studentów **żydowskich w szkołach sztuk pięknych,** w **akademjach malarskich i muzycznych.** Do normy procentowej nie zalicza się studentów niearyjskich, którzy byli żołnierzami frontowymi, ani też dzieci małżeństw mieszanych. Rozporządzenie przewiduje, że żydowscy kandydaci na studentów podlegać będą surowym egzaminom państwowym, które mają wykazać, iż posiadają konieczne kwalifikacje dla wykształcenia muzycznego, czy artystycznego, a pozatem mają udowodnić, że są ściśle związani z narodem niemieckim.

Konfiskata majątku b. wiceprezydenta policji berlińskiej

Berlin, 9. 12. PAT. Na podstawie ustawy o konfiskacie majątków komunistycznych władze zarządziły zajęcie na rzecz skarbu państwa własności ruchomej oraz gotówki, należącej do b. wiceprezydenta policji berlińskiej, dra Bernarda Weissa. Zakwestjonowane zostały również depozyty, znajdujące się na koncie bankowem Weissa, który po rewolucji narodowej zbiegł zagranicę.

* * *

Berlin. 9. 12. PAT. Trzej przywódcy socjal-demokratyczni z okręgu Waldenburg: b. landrat Franz, nadburmistrz Schubert i b. poseł do Reichstagu Seppel zostali internowani w obozie koncentracyjnym. Przeciwko Franzowi władze wdrożyły dochodzenia karne o niedozwolony tranzyt

GIEŁDY.

Warszawa. 9. 12. (Sin) Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważnie słabsza, szczególnie dla walut angielskiej i amerykańskiej. Zapotrzebowanie dla dewiz było zmniejszone. Notowano kursa dewiz: Londyn 29.10—29.09, Nowy Jork 5.65, kabel 5.66. Transakcje dokonane, a nie notowane dolarem gotówkowym po kursie 5.63—5.62. W obrotach międzybankowych Berlin 212.40, w obrotach prywatnych marka niem. 211.90, funt angielski w gotówce 29.05, dolar złoty 9. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.55

Poznańska giełda zbożowa z dnia 9. 12. 1933. Żyto transakcyjne 435 ton 14.35 Ceny orjentacyjne: pszenica 17 i trzy czw. do 18 i jedna czw., jęczmień 605—705 gramolitrów 13 i trzy czw. do 14, 675—685 gramol. 13 i jedna czw. do 13 i pół, mąka pszenna 29 i pół do 31 i pół, otręby pszenne 9 i trzy czw. do 10 i jedna czw., grube 10 i trzy czw. do 11 i jedna czw. Ogólne usposobienie spokojne.

— **KATOWICE.** Dziś w niedzielę o godz. 9-tej rano **Zjazd młodzieży sjonistycznej** z Górnego Śląska **z udziałem Natana Bystryckiego** w sali Gminy Żyd. ul. Mickewcza 9. Popołudniu o godz. 4-tej w lokalu Org. Sjon ul. św. Jana 11 Konferencja miejscowych i prowincjonalnych Org. Sjonistycznych. **Udział w konferencji weźmie Natan Bystrycki.**

Wszyscy Żydzi głosują na „dwójkę"!

Ostatni wieczór przed wyborami

W sobotę wieczór — ostatni wieczór przed wyborami — agitacja wyborcza w ulicy żydowskiej osiągnęła punkt kulminacyjny. Rej wodzi oczywiście „dwójka", zdobywająca szturmem sympatje najszerszych mas żydowskich. Dzielnica żydowska tonie formalnie w „dwójkach", które masami widnieją na wszystkich domach, sklepach, parkanach. Wieczorem ruszyły znown potężne wozy meblowe, wylepione „dwójkami". Specjalni „trębacze" wykrzykiwali przez tuby różne propagandowe hasła, wzywając do masowego głosowania na listę „dwójki".

W godzinach wieczornych odbył się — już poraz ostatni szereg zgromadzeń wyborczych, które skupiły tłumy wyborców żydowskich. Przepełniona po brzegi była wielka sala Bóżnicy Bne Emunah, gdzie do wyborców przemawiał dr. Schwarzbart, radca Ajzensztat i inni mówcy. Drugie wielkie zgromadzenie wyborcze odbywało się równocześnie w Bóżnicy Szajris, przy ul. Bocheńskiej, trzecie w Betuamidraszu Sandzer. Wszystkie te zgromadzenia odbyły się przy tłumnym udziale wyborców, głównie ze sfer ortodoksyjnych. Wszędzie uchwalano wśród niezwykłego entuzjazmu i zapału rezolucje, wzywające do solidarnego głosowania za listą Bloku Żydowskiego Nr. 2.

Wreszcie w Bóżnicy Zuckera w Podgórzu odbyło się masowe zgromadzenie wyborców, na którem uchwalono jednomyślnie oddać swe głosy na listę nr. 2 Bloku Żydowskiego.

W czwartek wieczorem odbyły się — jak nam komunikują — zgromadzenia wyborców we wszystkich domach modlitwy okręgu Wesoła, gdzie mowcy nawoływali do masowego głosowania na listę Nr. 2. W tym duchu zapadły odpowiednie rezolucje

Wrzenie rewolucyjne ogarnia całą Hiszpanję

Paryż, 9. 12. (PAT). Według nadeszłych tu wiadomości przebieg rozruchów rewolucyjnych w północnych miastach Hiszpanji był następujący: Wybuch nastąpił na wezwanie narodowej organizacji pracy i iberyjskiej federacji anarchistycznej, które wydały wspólnie odezwę, wzywającą robotników, aby stanęli w szeregach rewolucji **Odezwa zapowiadała zniszczenie obecnej władzy, powszechne uzbrojenie ludu, zrównanie praw, zniesienie własności prywatnej, oddanie fabryk i narzędzi pracy pod zarząd komitetów pracy. Robotników zachęcano do zajęcia pałaców i mieszkań bogaczy. Obiecywano również oddanie im przemysłu i handlu.** Ustanowiono przytem sztandar czerwono-czarny jako jedyny emblemat państwowy, zalecając jego wywieszenie na gmachach zajętych przez komunistów. Ośrodkiem ruchu była prowincja i miasto Logrono, w którem **doszło do walk ulicznych między ugrupowaniami prawicowemi a rewolucjonistami.** Wiele osób odniosło rany. Mówią również o dużej liczbie zabitych. Wiadomości o przebiegu zajść w Logrono są sprzeczne bowiem linje telegraficzne i telefoniczne zostały przecięte. Drugim ośrodkiem była prowincja Huescha, gdzie **rewolucjoniści opanowali miasto Tormos. W miasteczku Alcancel rewolucjoniści podpalili ratusz i liczne gmachy państwowe. Według oświadczenia hiszpańskiego ministra spraw wewn. straty w obu prowincjach wynoszą 4 zabitych i 11 ciężko rannych gwardzistów, tudzież 4 zabitych i znaczną liczbę rannych mieszkańców. Nie da się ustalić dokładnej liczby rannych, gdyż większość poukrywała się w domach. W Barcelonie rozruchy osiągnęły duże rozmiary. W ciągu nocy rzucono 8 bomb w różnych punktach miasta. Podczas nocnej strzelaniny zginęło ogółem 7 osób. Naj bliższe okolice Barcelony były również widownią poważnych wypadków.** Miasteczko Hospitaket opanowali rewolucjoniści, który zorganizowali wielkie manifestacje wzywając ludność do rewolucji. **W Saragossie znaleziono postrzelonych dwu agentów policyjnych podczas rewizji w jednym z domów. Pozatem rzucono bomby na wóz ciężarowy wiozący oddział gwardji cywilnej. W jednym z domów znaleziono olbrzymi skład materjałów wybuchowych. Dzisiaj rano powtórzyły się w Saragossie poważne rozruchy. Podczas strzelaniny zabito dwie cywilne osoby i jednego policjanta. Liczba rannych przekracza 20 osób. Wiele osób aresztowano. Rewolucjoniści zaatakowali seminarjum św. Karola. W wielu miastach wykryto znaczne zapasy broni. W Salamance podczas zamieszania patrol wojskowy dał ognia do patrolu policyjnego. Ofiar w ludziach nie było. Wszystkie te wypadki, do których należy dodać przerwanie linij telefonicznych między poszczególnemi miastami zmusiły policję do przedsięwzięcia licznych aresztowań w całym kraju. W Madrycie doszło do starcia podczas kolportowania nowego pisma „B. E." Są to inicjały faszyzmu hiszpańskiego. — Podniecony tłum zlinczował dwu faszystów.**

* * *

Paryż. 9. 12. PAT. Z Saragossy donoszą: Na stacji Zufra nastąpiło wykolejenie pociągu pospiesznego **Jest wielu rannych i 10 osób zabitych. Przypuszczają, że katastrofę spowodowali rewolucjoniści. Stwierdzono, że szyny kolejowe były poprzerywane na przestrzeni kilkudziesięciu metrów.**

Stan wyjątkowy

Paryż. 9. 12. PAT. W południe w całej Hiszpanji ogłoszono stan alarmowy. Gwarancje konstytucyjne zostały zawieszone. Zaprowadzono cenzurę dzienników. Nie jest wykluczone zaprowadzenie stanu oblężenia w razie, gdyby powtórzyły się akty rewolucyjne. W tym wypadku władza przeszłaby w ręce wojskowych.

* *

Londyn, 9. 12. (PAT). Według doniesień z Madrytu, w **całej Hiszpanji zaprowadzony został stan wyjątkowy.**

Przed utworzeniem nowego rządu

Paryż. 9. 12. PAT. Z Madrytu donoszą, że na pierwszem posiedzeniu plenarnem nowych kortezów na przewodniczącego izby **234** głosami obrano radykała Santiago Aloa. Pierwszym wiceprzewodniczącym został agrarjusz, drugim konserwatysta, trzecim członek Ligi katalońskiej, czwartym socjalista. Uchodzi za pewne, że **na czele nowego rządu stanie radykał Lerroux, który zamierza** utworzyć narodowy rząd, oparty na współpracy jaknajwiększej liczby ugrupowań.

Walka z gruźlicą

Warszawa. 9. 12. (Sin) W ministerstwie opieki społecznej opracowany został **projekt ustawy o zwalczaniu gruźlicy.** Projekt wprowadza obowiązek zgłaszania każdego stwierdzonego przez lekarza przypadku gruźlicy w postaci niebezpiecznej dla otoczenia.

Warszawa. 9. 12. PAT. Dzisiaj rozpoczął się 5-ty ogólno-polski zjazd przeciwgruźliczy, na który przybyło kilkuset delegatów, reprezentujących przeszło 300 towarzystw przeciwgruźliczych z całej Rzplitej zjednoczonych w Polskim Związku Przeciwgruźliczym, delegaci wojewódzkich wydziałów zdrowia, dyrektorzy sanatorjów, przedstawiciele wydziałów lekarskich wszystkich uniwersytetów polskich oraz delegaci organizacyj ubezpieczeniowych. Na otwarcie zjazdu przybył p. minister opieki społecznej dr. Hubicki, który w swem przemówieniu stwierdził znaczny **postęp w akcji przeciwgruźliczej w zakresie naukowo-lekarskim dzięki pracy lekarzy i pielęgniarek oraz szerszemu zainteresowaniu się tą akcją przez społeczeństwo.** Obecnie akcja ta oparta zostanie na podstawach trwałych wobec tego, że w **najbliższym czasie ma wejść w życie ustawa przeciwgruźlicza** Postanowiono wysłać depesze hołdownicze do p. Prezydenta Mościckiego i do p. marszałka Piłsudskiego **Po referatach i dyskusji uczestnicy zjazdu zwiedzili wystawę przeciwgruźliczą, a następnie udali się na zwiedzenie warszawskich instytucyj i szpitali przeciwgruźliczych.**

Benesz uda się z Paryża do Rzymu

Paryż. 9. 12. PAT. **Według informacyj prasy, minister Benesz bezzwłocznie po wizycie swej w Paryżu uda się do Rzymu, gdzie odbędzie rozmowę z Musolinim.**

Avenol u Paul-Boncoura

Paryż. 9. 12. PAT. Sekretarz generalny Ligi Narodów Avenol odwiedził dzisiaj Paul Boncoura i omówił z nim obecną sytuację w Genewie. Pod koniec rozmowy Avenol zauważył, że po oświadczeniach Paul Boncoura złożonych w dniu wczorajszym intencje rządu francuskiego są dostatecznie znane, aby można je było uwzględnić w czasie rozmów, jakie sekretarz generalny Ligi zamierza odbyć w Londynie.

Gdańsk buduje mosty, łączące W. M. z Prusami

Gdańsk. 9. 12. PAT. W najbliższym czasie ma być rozpoczęta budowa dwu nowych mostów na terenie W. Miasta, a mianowicie na t. z. Wiśle Elbląskiej i Królewieckiej. Dotychczas komunikacja odbywała się przy pomocy promów. **Projektowane mosty mają wielkie znaczenie strategiczne, tworząc bezpośrednie połączenie między obszarem W. Miasta a Prusami. Koszty budowy mostów mają być po części pokryte przez zbiórkę publiczną.**

W drodze do Moskwy

Warszawa, 9. 12. (Sin). W dniu jutrzejszym przejeżdżać będzie przez Warszawę w drodze do Moskwy pierwszy nowomianowany ambasador Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej p. Bullit.

560 tys. fabrykantów domaga się stabilizacji dolara

Nowy Jork. 9. 12. PAT. Stowarzyszenie narodowe przemysłowców, reprezentujące **560.000 fabrykantów, postanowiło jednomyślnie domagać się od Roosevelta stabilizacji dolara.**

SAMOLOT PASAŻERSKI NA WYSOKOŚCI 3000 METRÓW

Moskwa. 9. 12. PAT. Pomiędzy Tyflisem a stacją Mineralnyje Wody otwarto z dniem 1 grudnia regularną komunikację lotniczą pocztowo-pasażerską. Trasa prowadzi ponad głównym łańcuchem gór kaukaskich miejscami na wysokości 3.000 metrów

ZEMSTA NA — TRUPIE!

Kountze (Texas) 9. 12. PAT. Wzburzony tłum wyrwał z rąk agentów policyjnych trupa murzyna zabitego przez policję przy stawianiu jej czynnego oporu Trupa przyczepiono do samochodu, który przez pół godziny objeżdżał ulice w dzielnicy murzyńskiej. Zniekształcone zwłoki spalono potem na stosie. Murzyn poszukiwany był przez policję za porwanie i morderstwo białej kobiety.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI KRAKOWSKIEJ

Wielki proces komunistyczno-szpiegowski w Krakowie

(rg) W sobotę wpłynął do sądu krakowskiego akt oskarżenia przeciw 15 osobom, oskarżonym o komunizm i szpiegostwo. Osoby te oskarżone będą w wielkim procesie, który rozpocznie się w sądzie krakowskim z początkiem stycznia r. 1934 Proces toczyć się będzie przy drzwiach zamkniętych, począwszy od odczytania aktu oskarżenia aż do ogłoszenia wyroku. Rozprawa odbędzie się podczas specjalnej kadencji sądu przysięgłych, która została ostatnio wylosowana i potrwa kilka tygodni. Trybunałowi przewodniczyć będzie wiceprezes sądu dr. Krupiński, wotować będą s. o. dr. Janicki i s. o. dr. Pilarski. Oskarżać będzie prokurator dr. Szypuła.

—o§o—

— **ZRZESZENIE LITERATÓW I DZIENNIKARZY HEBRAJSKICH** w Polsce Oddział w Krakowie: dziś w niedzielę o **g. 8 wiecz. w sali Komitetu** Rodzicielskiego Żyd. Gimnazjum **Brzozowa 5,** piąta mesiba, połączona **z referatem Dra B. Pfeffera. Goście mile widziani.**

POSAD POSZUKUJĄ

MŁODA panna, z bardzo dobrej rodziny, znająca doskonale kuchnię, poszukuje posady do prowadzenia małego gospodarstwa. Zgłoszenia do Adm. „Now. Dziennika" pod „Nawet bez wynagrodzenia". 2282g

MŁODY, uczciwy, poszukuje posady inkasenta lub kasjera, z dobremi referencjami oraz za złożeniem kaucji 2.000 zł. Zgłoszenia w Adm. „N. Dziennika" pod „2.000". 2280g

RÓŻNE

220.000 mieszkańców ma Kraków i każdy wie, że tylko „ALFA" Wypożyczalnia książek, Jagiellońska 8, posiada największy, najbogatszy wybór nowości. 4571kr

INSTITUT COSMETIQUE „YLANG", Kraków Sławkowska 30, telefon 177-57. Kierownictwo inż. H. Apselówny. Wszelkie zabiegi kosmetyczne oraz preparaty dla CERY TŁUSTEJ, przeciw wągrom i rozszerzonym porom — dla CERY SUCHEJ zwiotczałej, skłonnej do zmarszczek. PIELĘGNACJA włosów. Usuwanie zbytecznego owłosienia. Porady bezpłatnie. 4008kr

FIRANKI, KAPY, oraz różne dekoracje z artystycznych robót ręcznych wykonuje pierwszorzędnie i tanio według najnowszych żurnali krajowych i zagranicznych: Pracownia Holcerowej, Kraków, Jasna 8. 2283g

JĄKANIE radykalnie usuwa nauczyciel specjalista. Liczne podziękowania. Seweryn Janosz, Legjonowo koło Warszawy. 2271g

KIOSK tytoniowy w śródmieściu do odstąpienia. Wiadomość: Podgórska 12. mieszkanie 7. 2288g

WYUCZĘ szycia i kroju GORSETÓW. Przymiarza na żywych modelach. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Siła wiedeńska". 2286g

PRZEDSIĘBIORSTWO przemysłowe 100 proc. poszukuje wspólnika, — przedstawiciela handlowego, z kapitałem 10.000—20.000 złotych. Zgłoszenia pod „Poważne" do Adm. „N. Dziennika".

POUFNĄ DROGĄ informuje o stanie majątkowym, dochodach, zadłużeniu charakterze, opinji, trybie życia etc. każdej osoby na całym świecie — istniejące od 1887 roku — Biuro Informacyjno-Wywiadowcze Hiaronim Weiss, Kraków, Smoleńsk 16. Tel. 124-53. 4563kr

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Mendel Lej zor Hausman, ur. 1905 r. Rejowiec z Chełmska — wydaną przez P. K. U. Kraków. 2281g

GORSETY według najnowszych modeli, bardzo wygodne, poleca: Netta Horowitz-Ziuberowa, Kraków, Stradom 27 w podwórcu. — Ceny niskie. 3409

SPRZEDAŻ

TRAN NAJLEPSZY
II. transport
zbiór z roku 1933 wprost z Norwegji nadszedł. — Cena konkurencyjna. — Drogerja Schapsensohna Kraków, Estery 16 — (Plac Nowy) Tel. 163-54. 4311kr

FIRANKI, KAPY, od najtańszych do najwytworniejszych poleca Wytwórnia Firanek Józef Rottner, dawniej Podgórze, Rękawka, obecnie Sławkowska 11 telefon 176-92. 2806kr

KILIMY artystyczne — Dywany perskie — Grünerowa, Kraków, Wolska 19a. 2529kr

NARCIARSKIE materjały: Skład Sukna Schönberg, Kraków, ul. Grodzka 39. 4596kr

FIRANKI i KAPY od najtańszych do najwytworniejszych we firmie Breit, Stradom Nr. 23. — Ceny bardzo niskie. 2076g

PRACOWNIA GORSETÓW „FEMINA", Grodzka 2, podwórzec, poleca najtaniej biustniki, opaski, pasy pooperacyjne ciążowe. 4602kr

BILARDOWE sukno 190 szerokie — Skład Sukna Schönberg, Kraków, ul. Grodzka 39. 4595kr

ŁÓŻECZKA dziecięce i inne: Petzenbaum, Kraków, Rynek główny 12. Pasaż. 4594kr

ŁYŻWY szwedzkie 5'75 sanki 7'50. — Dostarcza skład zabawek, Kraków, Starowiślna 21. 4593kr



FORVIL
PUDER O SUBTELNYM TRWAŁYM ZAPACHU

Prosimy nie ulegać namowom sprzedawców, usiłujących pudry o ładzaco podobnych opakowaniach i nazwach, sprzedawać zamiast oryginalnego pudru 5 Fleurs Forvil Paris.
Oryginalny puder 5 Fleurs Forvil Paris posiada napis na denku
„POUDRE FORVIL"
Polecamy wszechświatowej sławy wody toaletowe perfumy 5 Fleurs Forvil Paris oraz inne zapachy.

Hebrajską maszynę do pisania sprzeda mokazyjnie Max Löwenstein Kraków, Zwierzyniecka 8. Telefon 162-50



Zawiadamiam, że i w bież. roku poprowadzę
ZIMOWĄ KOLONJĘ
dla młodzieży szkolnej W ZAKOPANEM. Willa komfortowa, dobrze ogrzana, pod „LIPKAMI". Zgłoszenia codziennie od godz. 3—5 popołudniu. PROF. EMIL WALDMAN, KRAKÓW, PAŃSKA 9. 4460kr

KĄPIEL TO ZDROWIE!
W zrozumieniu tego, jak i w celu spopularyzowania kąpieli
Zarząd ŁAŹNI RZYMSKIEJ
w Krakowie, ul. św. Sebastjana 9. Tel. 124-16
obniżył ceny o około 40 procent
na okres od 11 do 23 grudnia b. r. włącznie, aby jak najszersze warstwy P. T. Publiczności mogły skorzystać w tym okresie z kąpieli i to po cenie dla każdego dostępnej, bo
już od 60 gr. wzwyż
zależnie od rodzaju kąpieli. — Zakład obejmuje Łaźnię parową, wanny, natryski ciepłe i zimne. — Otwarty od godz. 8 rano do 8 wieczór. — Dla Pań łaźnia parowa w poniedziałki i czwartki od godz. 2 do 8 wieczór. 4590kr

MŁODY CZŁOWIEK, bebraista, w skrajnej nędzy i bez wyjścia, prosi o lekcje hebrajskiego — lub jakiekolwiek zajęcie. Zgłoszenia pod „Ciężka sytuacja" do Admin. „N. Dziennika".

UCHODŹCA Z NIEMIEC młody, zdolny podróżujący, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, najchętniej w branży tekstylnej. Zgłoszenia pod „Uczciwy" do Adm. „Now. Dziennika". 2196bn

ZDROJOWISKA

NINIEJSZEM zawiadamiamy, że w bieżącym sezonie zimowym prowadzimy pensjonat w Zakopanem, willa „Anastazja". Polecamy pokoje z pełnym komfortem. — Kuchnia rytualna, wykwintna i obfita. Zgłoszenia: Pensjonat Beck, Zakopane, willa „Anastazja", tel. 344. 4538kr

ZAKOPANE. — „SWIT", ul. Zamojskiego. Telefon 455. Zarząd E. Lustigów. Znany pierwszorzędny pensjonat, po gruntownem odnowieniu już otwarty.

ZAKOPANE. Pensjonat „Trzy Róże" telef. 279 Stambergera, całkowicie odnowiony, nowoczesny komfort. Ceny przystępne. 4543kr

ZAKOPANE. Pensjonat „POGOŃ" RUMELDOWEJ, telefon 254. W pokojach ciepła i zimna woda, centralne ogrzewanie. Pierwszorzędne położenie — droga do Białego. 4487kr

HOTEL RESTAURACJA „CENTRUM" W WIŚLE tel. 7. Poleca nowocześnie urządzone pokoje, centralne ogrzewanie, ciepła i zimna woda, całodzienne utrzymanie — kuchnia wyborowa, ceny umiarkowane. 4566kr

ZAKOPANE. Znany, pierwszorzędny pensjonat „SZAŁAS", Kasprusie, telef. 374, poleca komfortowe pokoje, ciepła i zimna woda, kuchnia rytualna, znana z lat poprzednich: — Goldzähler Spira. 2281g

DO ZAKOPANEGO zabiorę, jak w latach ubiegłych, kilkoro dzieci w wieku szkolnym: Mifelewowa, Jasna 10.

ZAKOPANE. „Grand", tel. 278, pensjonat pełno komfortowy, bieżąca woda ciepła i zimna w każdym pokoju, tarasy, werandy, kuchnia wykwintna. Zarząd: Ettingerowa (latem Rabka „Podhalanka") Braunówna (latem Krynica)) 4587kr

ZAKOPANE. Tel. 691 „NAŁĘCZ" droga do Białego. Komfortowy pensjonat Marji Zuckermanowej Blisko terenów narciarskich. Ceny przystępne. 4586kr

ZARAZ do wynajęcia pokój ładny z utrzymaniem lub bez dla pań lub panów: ul. Dietlowska 111 I. piętro, m. 7.



WYSPRZEDAŻ
PIANIN
Z powodu likwidacji oddziału w Krakowie po znacznie — zniżonych cenach —
B. SOMMERFELD
Kraków, Rynek gł. 5 wejście Sienna. 2
:: Telefon Nr 172-71. ::

LOKALE

4-POKOJOWE mieszkanie, słoneczne, z komfortem, w pobliżu dzielnicy żyd. i śródmieścia, poszukiwane.— Zgłoszenia pod „Mieszkanie B. S." do Adm. „N. Dziennika". 2265bp

POSZUKUJĘ 2 pokoji umeblowanych, z komfortem. Zgłoszenia pod „Sypialnie" do Adm. „Now. Dziennika". 2283g

CZTEROPOKOJOWEGO mieszkania z komfortem na biuro adwokackie poszukuje się. Zgłoszenia pod „Komfort" do Adm. „N. Dziennika". 4598kr

POKÓJ umeblowany 2-osobowy, frontowy, komfort, osobne wejście, — (przez sień) do wynajęcia.— Zgłoszenia między godz. 1—3, Paulińska 20 drzwi 5. 2287g

POKÓJ ciepły łazienka, utrzymanie, do wynajęcia: Starowiślna 62/3. piętro. 2279g

MIESZKANIE dla panienki (Żyd.) u samotnej wdowy od zaraz — ul. Bocheńska 8, m. 19.

KUPNO

KUPIĘ maszynę do pisania. — Zgłoszenia pod „Smith" do Adm. „Now. Dziennika". 4597kr



PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięcznie Zł. 6'00, kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 19'00
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąteczne.

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jedonym łamie — Strona w tekście i nadesłanem za 3 łamy po 74 milimetr. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów CENY w złotych: I strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10 — Gratula cje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Mosen. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.